Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 47. — ROK XXXIV.

NIEDZIELA 20. LUTEGO 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. —— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Za granicę | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego |
|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie | 5·00 zł. | 4·50 zł. | 5·00 zł. | 8·50 zł. | 4.50 zł. |

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. —— ADMINISTRACJA NR. 3344. —— DRUKARNIA NR. 3344 i 440(

## Żarty socjalistycznej Międzynarodówki.

### ODEZWA O „NIEBEZPIECZEŃSTWIE WOJNY".

Minęły już te czasy, kiedy obrady socjalistycznej (II.) Międzynarodówki wywoływały głośne echa w opinji Europy, — kiedy jej uchwały, zwłaszcza w sprawie „wojny i pokoju", wprawiały mężów stanu w przerażenie. **Wznowiona przed 4 laty II. Międzynarodówka dziś już nie przeraża nikogo...** Pokazało się bowiem dowodnie, że socjalistyczny kosmopolityzm nie jest zdolny nietylko do przezwyciężenia narodowego poczucia społeczeństw, ale nawet do przeciwstawiania się militaryzmowi. Stało się to jasnem w ostatnich dniach, które wyprzedziły wybuch wojny.

Jeszcze z końcem czerwca 1914, szlachetny, choć naiwny socjalista Jaurés, całował się w Brukseli z Niemcami; a miało to dowodzić, że „klasa robotnicza francuska" nie dopuści do wojny z Rzeszą.. Jeszcze w dn. 15 lipca 1914 kongres francuskich socjalistów czując zbliżanie się wojny, zapowiedział strajk generalny na wypadek zarządzenia mobilizacji... W dn. 31 lipca marzyciel Jaurés padł od kuli zdenerwowanego nacjonalisty, który w ten sposób chciał francuskich robotników uchronić przed złym wpływem socjalizmu w chwili, kiedy będą musieli spełnić swój „devoir national".

W 4 dni potem socjalna demokracja niemiecka wotuje po raz pierwszy, zdaje się w swej historji, za kredytami wojennymi, — Francuscy zaś socjaliści idą jeszcze dalej! Nietylko uchwalają kredyty na wojnę, ale nawet dwóch z nich wstępuje do rządu. Resztę zrobiły rowy strzeleckie, Sambra i Moza, Verdun i oblężenie Paryża... Zrozumiano w kołach francuskich socjalistów, że **kosmopolityzm i pacyfizm II. Międzynarodówki był wygodnym dla niemieckich zbrojeń parawanem, — był, jak to Hervé powiedział, „historycznem oszustwem".** Francuscy internacjonaliści spierali się o to, co prędzej zapobiegnie wojnie: strajk robotników, czy żołnierzy, — tymczasem Bebel w Reichstagu zapewniał militarne koła, że każdy z jego towarzyszy „gotów krew przelać za ojczyznę", i że „ani piędzi ziemi niemieckiej" nie odstąpi „cudzoziemcom" (w r. 1903).

To wszystko winno było wpłynąć na zmianę nastrojów w kołach kierujących dzisiejszym socjalizmem. Czy wpłynęło i w jakim stopniu, — mówi nam odezwa ogłoszona świeżo przez egzekutywę II. Międzynarodówki.

Odezwa jest pesymistyczna. **„Polityka imperjalistyczna mocarstw wywołała znowu we wszystkich częściach świata niebezpieczeństwa wojny"** — czytamy w niej I wskazuje się na — knowania Europy w Chinach, — Stanów Zjednocz. w Meksyku, — faszyzmu włoskiego na Bałkanach,— „reakcję węgierską" Bethlena, — i, wreszcie, „wydarzenia na Litwie". A wniosek? „Precz ze zbrojeniami!".

**Narysowany wyżej stan wojennego niebezpieczeństwa w świecie jest** — trzeba to zaraz powiedzieć — **fałszywym i tendencyjnym! Nie wskazano na najgroźniejsze obecnie zarzewie wojny, na Niemcy.** Dlaczego? Jeśli socjaliści włoscy oskarżają Mussoliniego o tendencje wojownicze, — angielscy wytykają Baldwinowi tosamo, — amerykańscy Coolidge'owi, — węgierscy legitymistom i Bethlenowi, — jak się mogło stać, że niemieccy socjaliści, którzy (jak Scheidemann) demaskowali w kraju zbrojenia Niemiec, militarne porozumienie ze sowietami, nagle na zebraniu Międzynarodówki zapomnieli o tem wszystkiem. Jedyny ustęp odezwy dotyczący Niemiec wyraża ubolewanie z powodu rozbicia się rokowań polsko-niemieckich. Na tem koniec!

Jest to zdumiewające z dwóch powodów. Raz dlatego, że jeszcze w styczniu rozbrzmiewała prasa europejska (także i socjalistyczna) odgłosami sprawy twierdz zbudowanych przeciw Polsce, a wyrok Komisji Międzysojuszniczej z 31 stycznia opierał się o stwierdzenie winy Niemiec. Dziwnie prędko zapomniano o tem w II. Międzynarodówce.

Powtóre także i dlatego, że sprawa zbrojenia Reichswehry w sowieckich fabrykach była na zjeździe egzekutywy poruszoną. Mówił o niej niemiecki poseł Otton Wels, — przedstawił nawet „facsimile" telegramu przekazującego 50 tys. dolarów fabryce rosyjskiej za materjały wojenne. „Temps" donoszący o tem pisze, że „skończyło się na przyjęciu wyjaśnień do wiadomości". „Skończyło się"...

**Więc nic Europie, nic Polsce nie grozi** — zdaniem II. Międzynarodówki — **ze strony Rzeszy!...** Groźnemi dla pokoju są plany węgierskich arystokratów odnośnie do Habsburgów, — ale nie jest groźną akcja Hohenzollernów! Groźną jest akcja bałkańska Włoch, ale nie jest groźną sprawa „Anschluss'u"! Groźną jest sprawa Chin, ale niewinną zabawką, którą się zbywa „przyjęciem do wiadomości", jest zbrojenie Niemiec w Rosji i sprawa wschodnich fortyfikacyj Niemiec.

**A przecież na posiedzeniu egzekutywy był reprezentant P. P. S., pos. Niedziałkowski!** Byli przedstawiciele francuskiego socjalizmu!... Skapitulowali wobec Welsa i Adlera! Zadowolili się „wyjaśnieniami"!.. Może sobie teraz rząd nacjonalistów i junkrów pruskich powiedzieć: — nawet socjaliści francuscy i polscy „przyjmują do wiadomości" nasz program polityczny i nasze dążności na przyszłość.

**Nie może jednak Polska puścić bezkarnie odezwy socjalistycznej Międzynarodówki.** Nie przeraża nas ona po doświadczeniach r. 1914. Ale musi oburzać! Jest bowiem tendencyjną! Zupełnem milczeniem pomija wzrastające niebezpieczeństwo niemieckie, a temsamem przygotowuje grunt dla swobodnej, rewanżowej akcji Niemiec militarystycznych.

Społeczeństwo polskie, przedewszystkiem masy robotnicze, muszą zrozumieć że **robota II. Międzynarodówki jest robotą dla Prus, — że sobie na posiedzeniu ostatniej egzekutywy zażartowano z „niebezpieczeństwa wojny", — że czerwoni szarlatani zagrali grę przeciw Polsce, przeciw jej całości, przeciw jej bezpieczeństwu!**

**W. Z.**

——o0o——

## Wyrok w sprawie Wojewódzkiego

### ZAPADNIE W PRZYSZŁYM TYGODNIU.

Warszawa. (AW.). Sąd marszałkowski w sprawie pos. Wojewódzkiego zakończył wczoraj wieczorem przesłuchanie świadków i rozpoczął studja nad aktami stenograficznemi zeznań wszystkich świadków. Wyrok oczekiwany jest w przyszłym tygodniu.

## 101.000 osób wyemigrowało z Polski.

Warszawa. (Telef. wł.). Według danych za rok miniony, emigracja polska kontynentalna wynosiła 101.000. Do Francji wyjechało emigrantów **54.000, do Niemiec 43.000, w tem 8 tys. nielegalnie, reszta emigrantów wyjechała do Belgji, Danji i t. d.** Emigracja zamorska wynosiła 37.700, w tem do Stanów Zjednoczonych 5.100, do Kanady 14.000, do Argentyny 9.000, do Brazylji 2.000 i do Palestyny 6.170.

W tych dniach zostały ukończone prace w sprawie **ustawy emigracyjnej.** Ministerstwa uzgodniły swoje poglądy i ustawa w najbliższym czasie przejdzie na radę ministrów.

## Wchodzimy w okres kryzysu poborowego.

Warszawa. (Telef. wł.) Sejmowa komisja wojskowa omawiała na posiedzeniu ustawę **o poborze rekruta na rok 1827.** Referował poseł **Mączyński,** przedstawiając równocześnie informacje co do ilości zdolnych **do służby wojskowej w każdym roczniku,** oraz tych, którzy faktycznie do wojska mogą być wcieleni. Niektóre z cyfr podanych wykazały, że obecnie wstępujemy w okres **kryzysu poborowego.** Do poboru przychodzą **roczniki wojenne,** o zmniejszonej ilości zdolnych do służby wojskowej wskutek **zmniejszonej ilości urodzin i złego odżywiania w czasie wojny.** Stwierdzono, że procent stawiennictwa do poborów polepsza się z roku na rok.

Pos. Liebermann w dyskusji zaproponował **odmienną redakcję ustawy, pos. Polakiewicz** domagał się większej popularyzacji wśród ludności **ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Pos. Załuska** domagał się **przedstawienia stanu zdrowotności społeczeństwa.**

Przedstawiciel rządu, pułk. Petrażycki, stwierdził, że niesprawiedliwe są zarzuty pod adresem władz wojskowych, **jakoby nie chciały przyznawać stopnia oficera rezerwy byłym oficerom austrjackim, oraz żydom w Małopolsce, wskazując, że władze wojskowe stosują postanowienia ustawy o obowiązkach i prawach oficerów wojsk polskich, a krzywda nikomu się nie dzieje.** Ci, którzy stopnia oficerskiego nie otrzymali, **winni są sami sobie.**

Obrady odroczono do środy.

## Bezsensowny protest „uczonych" sowieckich.

Moskwa. (Telef. wł.). Odbył się tutaj zjazd uczonych sowieckich, którzy stwierdzili ciężki stan **wyższego szkolnictwa w Rosji Sowieckiej** Uchwalono odezwę do uczonych całego świata w której w sposób **napastniczy i oszczerczy zwracają się przeciwko rzekomemu uciskowi przez rząd polski narodu białoruskiego, walczącego o swoje prawa społeczne i narodowe.** W dalszym ciągu odezwa nawołuje uczonych świata **do protestu przeciwko polityce polskiej na Białorusi.**

## Min. Zaleski o rokowaniach handlowych

Warszawa. (Telef. wł.). W piątek wieczorem min. Zaleski przyjął przedstawicieli prasy, wobec których stwierdził lojalne stanowisko delegacji przy rokowaniach handlowych w Berlinie. Z faktu zawieszania rokowań rząd polski musiał wyciągnąć **wniosek o konieczności odwołania delegacji polskiej z Berlina.** Rząd niemiecki wysunął postulat, by przed ponownem podjęciem rokowań ustanowić między obu państwami zasady, któreby je miały obowiązywać **w sprawie wydalań.** Jest to niewłaściwe, gdyż kwestja wydalań może być **załatwiona tylko jako należąca do ustawodawstwa wewnętrznego danego państwa.**

W toku rokowań w sprawie uprawień osób fizycznych i prawnych przyjętą jest zasada, że obie strony **komunikują sobie wzajemnie rozporządzenia obowiązujące w tych państwach, a dotyczące cudzoziemców, jako podstadę do opracowania odpowiednich klauzul traktatowych.** Nasze ustawodawstwo okazało się w porównaniu z niemieckiem, **bardziej liberalnem w tej dziedzinie.** Rząd polski dał wyraz swej gotowości **podjęcia dalszych rokowań.** Pamiętać trzeba, że strona niemiecka **nie przestała wywierać nacisku** w toku rokowań na dojście do porozumienia w komisji dla osób fizycznych i prawnych, uzależniając od tego **posunięcie się sprawy w komisji taryfowo-celnej.**

O ile przy wznowieniu w przyszłości rokowań mogłaby powstać możliwość ich spiesznego sfinalizowania, byłoby celowem, aby prace nad traktatem przybrały **formę pozytywną i konkretną przez uprzednie przyjęcie ogólnych zasad w materjach traktatowych, zarówno w dziedzinie ceł, jak i dziedzinie uprawnień osób fizycznych i prawnych, na których to zasadach byłby traktat rozpatrywany.** Stanowisko polskie jest rzeczowe, a **Polska jest ożywiona chęcią polepszenia stosunków polsko-niemiecki, do czego może prowadzić przedewszystkiem porozumienie gospodarcze.**

## Budżet długów państwowych.

**Warszawa.** (Telef. wł.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa omawiała **budżet długów państwowych, rent i emerytur.** Senator Adelman domagał się w dyskusji skupienia wszystkich **spraw emerytalnych w jednem ministerstwie, mianowicie w Ministerstwie skarbu.** Na posiedzeniu wieczornem omawiano **budżet Ministerstwa spraw wojskowych.**

——0——

## Maleją wpływy komunistów.

**Moskwa.** (AW.). Z wydawnictw Kominternu widać w szeregu **wypadków zmniejszenie się wpływu partji komunistycznej w państwach kapitalistycznych.** Najbardziej rażące zmniejszenie liczby komunistów wykazują Stany Zjednoczone, **gdzie cyfra członków partji komunistycznej spadła z 35 tys w r. 1919 do 6 tys. obecnie.**

——0——

Warszawa. (Telef. wł.). Minister Meysztowicz odbył **przed południem konferencję z premjerem.**

——0——

# O czem piszą inni?...

## O ustawy samorządowe i nową ordynację wyborczą.

Syjonistyczny „Dziennik Warszawski“ oświadcza, że stanowisko rządu w sprawie samorządów „zakrawa naprawdę na kpiny“ Co innego mówi p. Jaroszyński, co innego p. Bartel, a jeszcze co innego p. Weisbrod. Rząd powinien wyjaśnić nareszcie swe zamiary, do czego wzywa go też uchwała sejmowej komisji administracyjnej.

„Ale — pisze słusznie „Polak-Katolik“ — jeżeli ma działać w kierunku „małej ustawy“ w towarzystwie Wyzwoleńców i Brylowców, — to niech lepiej milczy“.

Również niejasne są poglądy rządu na reformę ordynacji wyborczej. Bezpodstawnym jest, jak się zdaje, niepokój „Naszego Przeglądu“, który wciąż węszy porozumienie rządu z stronnictwami prawicy i centrum.

„Nasz Przegląd“ ma nadzieję, że „chyba“ rząd majowy

„nie stanie ostatecznie po stronie Wilanowa, depcąc wszystkie demokratyczne hasła Sulejówka.

Ale z tą możliwością dziennik żydowski się liczy. Otóż wtedy „demokracja polska i innoplemienna“ powinny ratować teraźniejszą ordynację „półdemokratyczną“, a gdyby się to nie udało, to

„wypadnie stworzyć zwarty blok wszystkich mniejszości — ideowych i narodowych — stojących na gruncie umiarkowanego postępu i radykalizmu (czyli aż do socjalistów włącznie). Z takim blokiem nie poradzi sobie obecnie rzecznik prawicy p. Konopczyński, jak z blokiem szesnastkowym nie poradził sobie dawniej ks. Lutosławski“.

Są to pierwsze pogróżki. Mniejszości oraz lewica będą usiłowały zastraszyć rząd. Posypią się napewno protesty i apele do wszystkich demokracyj międzynarodowych. Co zrobi „silny“ rząd? Czy się nie przelęknie?

## „Hromada“ jeszcze istnieje i działa.

„Dziennik Wileński“ donosi, że białoruska Hromada zaczyna znowu działać. Jej organ „Nasz Gołos“.

„otworzył demonstracyjnie **składki** na rzecz aresztowanych **posłów białoruskich** i ogłasza listę ofiar złożonych na ten cel. Jest to akcja komunistycznego „Mopru“. Takie same listy składek zamieszcza prasa sowiecka w Mińsku. Cóż na to nasze władze bezpieczeństwa?“

Akcja rządu była, jak z tego widać, niezbyt konsekwentną i stanowczą. Aresztowania styczniowe były odruchem, a nie planową walką z komunizmem.

## „Wyzwolenie“ nie przyznaje się do winy.

W „Chłopskim Sztandarze“ organie „Wyzwolenia“, pos Smoła pisze pod adresem pism oskarżających „Wyzwolenie“ o korzystanie z funduszów II Oddziału:

„Żebyście nie wiem jak krzyczeli i pisali, to nie zagłuszycie tej prawdy, że Wyzwolenie ma jasne czoło i czyste ręce. Żebyście nie wiem jak krzyczeli, to nie odbierzecie nam dobrego imienia, jakie sobie zdobyliśmy walcząc nieustraszenie z każdem nadużyciem i walcząc tak szczerze, że jeżeli do nas wkradnie się i wedrze podstępnie taki, co chce nadużywać swego stanowiska, czy mandatu poselskiego, to my mamy tyle odwagi i szczerości, że takiego pana bez ceremonji wyrzucamy za drzwi“.

Dziwne jednak, że takie „wkradanie się“ zauważa „Wyzwolenie“ dopiero po paru latach i to zwykle wtedy, gdy tacy posłowie sami wystąpią z „Wyzwolenia“. Konkretnych zarzutów pos. Smoła wcale nie odpiera. Może czeka na wyrok sądu marszałkowskiego, a może nie chce przeczyć faktom?

# List pasterski Arcybiskupa lwowskiego.

Ks. Arcybiskup Twardowski wydał z okazji zbliżającego się wielkiego postu piękny list pasterski do wiernych archidiecezji lwowskiej List skierowany jest w szczególności **do kobiet katolickich** i mówi o posłannictwie katolickiej niewiasty, co powinna czynić, a czego się wystrzegać katolicka niewiasta, aby to posłannictwo należycie spełnić. Osobny ustęp listu poświęcony jest **modnym tańcom** dzisiejszym, nieskromnym strojom i podane normy co do ubioru niewieściego w kościołach i przy obrzędach religijnych. List ten będzie odczytany we wszystkich kościołach archidiecezji.

# Rok 1927 widziany z Ameryki.

Koniec roku 1926 i początek roku bieżącego przyniosły szereg przepowiedni. Odnoszą się one przedewszystkiem do rozwoju ekonomicznego w 1927 r. Punkt widzenia amerykański nie może nam być obojętnym, gdyż tak, jak duża liczba państw europejskich, jesteśmy i będziemy jeszcze przez szereg lat dłużnikami Stanów Zjednoczonych.

Przepowiednie, o których mowa, można podzielić na dwie kategorje: naukową i spekulacyjną. Nie biorę w liście tym pod uwagę drugiej, opartej na domysłach lub teorjach i o „cyklu dobrobytu ekonomicznego“. Należy z naciskiem podkreślić, iż ekonomiści amerykańscy zaczynają rozumieć, iż rozwój przemysłowy, rolniczy, finansowy i t. d. tego kraju jest w dużej mierze związany ze stanem rzeczy w Europie. Stary kontynent jest często ziemią nieznaną dla ekonomistów nowego kontynentu. Spostrzeżono tu jednak, iż w r. 1926 Europa poważnie wzięła się do pracy, a rok 1927 może przynieść tego rodzaju postępy, iż wpłyną one na rynek przemysłowy, rolniczy i finansowy Stanów Zjednoczonych.

Przywrócenie parytetu złota, utworzenie trustu stalowego, pomyślne wyniki zastosowania planu Dawes'a, projektowana na maj Konferencja ekonomiczna i t. d. są dla Amerykanów objawami nowymi w powojennej Europie. Ocena tych objawów jest niejednolita, gdyż o ile Amerykanie przychylnie komentują możliwość zwiększenia europejskiej siły kupna jako następstwo sanacji ekonomicznej, to z drugiej strony widać pewien niepokój, wywołany ewentualnością dążenia starego kontynentu do samowystarczalności tak handlowej, jak i finansowej. Nie wydaje się również wykluczona konkurencja europejska na niektórych rynkach zamorskich, n. p. południowo-amerykańskim.

Obawy pewnych kół amerykańskich wydają mi się przedwczesne, gdyż mimo usilnej pracy państwa europejskie znajdują się do dziś dnia w trudnem położeniu bądź to ze względów ekonomiczno-socjalnych, jak Anglja, bądź finansowych, jak Francja lub Włochy, bądź to wreszcie politycznych, jak Polska.

Można jednak stwierdzić, że właśnie stanowisko Ameryki w sprawie długów wojennych skłoniło Europę do nieoglądania się na pomoc zamorską. Handel zagraniczny Stanów Zjednoczonych może być zagrożony z dwóch powodów, tworzących jedną całość: olbrzymich długów Europy względem Ameryki, oraz prohibitywnych taryf celnych tej ostatniej. Ameryka nie chce poddać rewizji sprawy długów, a przytem nie zezwala na spłacenie ich towarami. Europie pozostaje zatem tylko zorganizować się tak, aby sobie samej wystarczyć, oraz w miarę możności, zwyciężyć konkurencję handlową amerykańską na rynkach innych części świata i spłacić długi w złocie, jak tego Ameryka wymaga. Przy tym stanie rzeczy Amerykanie nie mogą się spodziewać, iż Europa będzie zakupywać amerykańskie towary lub produkty rolne, z wyjątkiem tych, których koniecznie potrzebuje, jak n. p. bawełnę. Ma to również swoją konsekwencję na rynku finansowym, **gdyż Europa dążyć będzie do obejścia się bez pożyczek amerykańskich** (za wyjątkiem może Polski, gdyż w Warszawie prowadzi się ciągle jakieś tajemnicze rozmowy z drugoplanowymi urzędnikami banków nowojorskich). Tem tłómaczy się zwyżka obcych „bondów“ na giełdzie nowojorskiej.

Lepiej znacznie przedstawia się rok 1927 dla rynku wewnętrznego Stanów Zjednoczonych. Obawa poważnej konkurencji europejskiej, mimo pewnych jej zwiastunów (n. p. szyny stalowe niemieckie), nie jest opartą na rzeczywistych podstawach, jak długo przemysł europejski nie zorganizuje się w ten sposób, aby zwiększyć produkcję przy stosunkowo mniejszych kosztach. Jak się zdaje, Niemcy i Anglja dążą do tego celu.

Zapotrzebowanie rynku wewnętrznego będzie w r. 1927 niechybnie bardzo duże, gdyż w r. 1926 nie robiono zapasów, tak, że odbyt dla produkcji jest zapewnionym, z wyjątkiem przemysłu automobilowego, który się w latach 1925—1926 zbytnio rozrósł.

Poważnem zagadnieniem dla Stanów Zjednoczonych jest trwający od mniej więcej lat 10-ciu **kryzys rolny**. Roczna siła kupna rolnictwa wynosi 10 miljardów dolarów, a inwestycje w rolnictwie wynosiły w 1919—1920 79 miljardów dolarów. Produkcja rolna w 1921 oceniana była na 12.500 miljonów dolarów. Rolnictwo stanowi jedną piątą bogactwa narodowego i ponosi jedną piątą kosztów państwowych. Z tych to powodów upadek rolnictwa niepokoi społeczeństwo amerykańskie. Upadek ten objawia się przez: zmniejszenie obszarów uprawianych, rosnące niebezpieczeństwo konkurencji zagranicznej (Kanada), wzrost kosztów produkcji przy niedostatecznym wzroście cen produktów rolnych, wzrost dochodów z przedsiębiorstw przemysłowych przy niedostatecznej rentowności przedsiębiorstw rolnych. Skutkiem tego liczba bankructw przedsiębiorstw rolnych jest stosunkowo znacznie większa od liczby bankructw przedsiębiorstw innego rodzaju. Mimo tego, niebezpieczeństwo dla rolnictwa amerykańskiego nie jest jeszcze zbyt groźnem.

Z całym naciskiem muszę zaznaczyć, iż kreśląc ten krótki szkic życia ekonomicznego Stanów Zjednoczonych, nie mam bynajmniej zamiaru wzbijać w dumę moich europejskich czytelników. Jeżeli istnieje niebezpieczeństwo dla rolnictwa amerykańskiego i możliwość zmniejszenia się dobrobytu opartego na produkcji przemysłowej, to należy sobie jasno zdać sprawę, iż Europa daleką jest jeszcze od tej organizacji finansowej, przemysłowej i rolniczej, którą Stany Zjednoczone **już uważają** za przestarzałą.

Ulepszenia są tu na porządku dziennym. Firmy prywatne, rząd, uniwersytety i t. d. studjują rynki zagraniczne. Dodam nawiasem, iż z dużem zdziwieniem spostrzegłem, iż nowa reorganizacja naszego M. S. Z. nie przywróciła istnienia Biura Ekonomicznego i zadowoliła się radcą ekonomicznym (vide „Monitor Polski“ z 10 grudnia 1926 r.) Biuro Ekonomiczne tutejszego Departamentu Stanu otrzymało w r. 1926 około 70.000 raportów i 38.436 listów w sprawach handlowych.

Ogromną ilość pracy i pieniędzy poświęca się tutaj na studja nad metodami sprzedaży towarów. Kilka dni temu w departamencie handlu sekretarz Herbert Hoover zwołał konferencję studjów nad rynkami. W r. 1930 kosztem 2.000.000 dolarów, przy sposobności urzędowego spisu ludności, przeprowadzona zostanie **dokładna statystyka rynków amerykańskich.** Studja tego rodzaju nie są bynajmniej teoretyczne, gdyż nim jeszcze będą ukończone, znajdą już swe zastosowanie i oszczędzą miljony dolarów tak producentom, jak też i kupcom i spożywcom.

Ekonomiczne odrodzenie Europy, którego można się spodziewać w r. 1927, może wywołać współzawodnictwo obu kontynentów. Nie będzie ono jednak długotrwałem, o ile Europa nie przejmie tutejszych metod organizacyjnych i przy ich pomocy nie wyswobodzi się z pod hegemonji ekonomicznej Stanów Zjednoczonych. **A. M.**

Nowy Jork, w lutym 1927 r.

# 5-ta rocznica koronacji Piusa XI w Rzymie

W majestacie i splendorze ceremonjału pontyfikalnego odbyła się rankiem 12 lutego w kaplicy sykstyńskiej uroczysta Msza św. dziękczynna z okazji piątej rocznicy koronacji Piusa XI.

Cudowna jest żywotność Kościoła św.! Jego uroczystości nie są bezdusznem powtarzaniem ustanowionych formułek lub konwenansem. Nie! Zawsze oświetla je promieniujące światło gorących uczuć obecnych.

Plac św. Piotra i arcybazylika otoczone kordonami wojska włoskiego i karabinierów. Brama z Bronzu, wiodąca do pałacu Watykańskiego, przyozdobiona chorągwiami o barwach Kościoła, a gwardja szwajcarska pełniąca przy niej wartę, przybrana w stroje galowe.

Tłumy płyną w otwartą na ścieżaj arcybazylikę, aby dostąpić Błogosławieństwa i wznieść dziękczynne modły do Stwórcy o długie lata pontyfikatu papieża Piusa XI. Tylko znikoma ilość z tej rzeszy wchodzi w bogatą Kaplicę Sykstyńską, zapełnioną po brzegi: św. Kollegjum kardynalskiem, Episkopatem, klerem i korpusem dyplomatycznym. W purpurą okrytych ławkach zasiedli kardynałowie; za nimi Patrjarchowie de Huyn, Terzian i Vicentini, wreszcie arcybiskupi i biskupi, a między nimi generalny audytor Roty św., Mgr. de Samper, majordomus i prefekt pałaców apostolskich. W osobnej loży zajęła miejsce rodzina papieża, a w loży panujących b arcyksiężniczka Stefanja.

Na znak dany przez Mgr. Respighi, prefekta ceremonij pontyfikalnych, kapela pod batutą Mgr. Perosiego zaintonowała „Tu es Petrus“ i przy jej dźwiękach na Sedia Gestatoria wniesiono Papieża, który zasiadł na tronie, wzniesionym w cornu Ewangelji ołtarza, otoczony djakonami kardynałami Bisletti i Laurenti, oraz asystentem kardynałem Merry del Val.

Po Mszy św. i udzieleniu Błogosławieństwa Apostolskiego, Ojciec św. opuścił Kaplicę Sykstyńską i przez salę królewską, książęcą i dei Paramenti, schodami szerokiemi począł schodzić do bazyliki św. Piotra. Szedł wolno w swej pozłocistej szacie, w tjarze na głowie. Sześciu szambelanów dworu w czarnych, aksamitnych rafaelowskich kostjumach trzyma nad nim baldachim. Na dole, u schodów stoi ustawiona Sedia Gestatoria. Ojciec św. podchodzi do niej, usiada i w tej chwili ośmiu służących, przybranych w aksamitną czerwień, unosi złocisty tron w górę. Pochylają się i kołyszą niesione za tronem białe wachlarze ze strusich piór. Orszak wkracza do Bazyliki.

Ostry głos komendy; szwajcarska gwardja prezentuje broń i szeroką ulicą, wśród tłu. i pobożnego zwolna posuwa się orszak. Kroczą czerwoni i złoci w swych strojach kawalerowie maltańscy, za nimi świeccy szambelanowie dworu papieskiego, dalej prawnicy Kościoła. Wpierw w aksamitnych strojach i takich samych, czarnych beretach adwokaci Konsystorza, następnie w czerwonych komżach i kołnierzach gronostajowych prawnicy duchowni, audytorowie Roty św. Za nimi biskupi w fioletach i w czerwieni Patrjarchowie z dzielnic misyjnych, wreszcie nadchodzą kardynałowie w purpurze, olbrzymi starzec, dziekan św. Kollegjum, 90-letni Vannutelli, obok piękny kardynał Merry del Val i sekretarz Stanu, potężny kierownik polityki watykańskiej Piotr Gasparri.

Tuż za kardynałami, niesiony w złocistej Sedji posuwa się Papież. Oklaski, frenetyczne okrzyki: „Evviva Papa. Evviva Papa il Re“!, triumfalny hejnał srebrnych trąb, a pogodnie uśmiechnięty papież błogosławi ludowi...

Przed kaplicą Najśw. Sakramentu orszak się zatrzymał, a Ojciec św. zdjąwszy tjarę, w białej piusce, pieszo wszedł do kaplicy, przyklękając na stopniach Ołtarza dla krótkiej adoracji Przen. Sakramentu.

Potem powrócił do tronu i znów błogosławiąc, wśród oklasków i okrzyków, wśród pochylonych sztandarów i błyszczących ostrz szpad Gwardji Nobile w procesjonalnym pochodzie opuścił bazylikę.

Nazajutrz, w niedzielę w Cortile di S. Damaso orkiestra watykańska dała koncert.

Rzym, dnia 13 lutego 1927. **Romsz.**

# Pogłoska o utworzeniu kobiecych kadr wojskowych.

Paryż, w lutym.

W dziennikach zagranicznych ukazała się sensacyjna wiadomość z Warszawy, o uchwale Rady wojennej utworzenia kadr wojskowych kobiecych, na wzór takich, jakie są w Rosji bolszewickiej. Kadry miałyby być ochotnicze i specjalna komisja utworzona dla rekrutacji kobiet do służby pomocniczej wojskowej. Nie miałem sposobności stwierdzić czy wiadomość ta jest prawdziwą, ani z jakiego źródła pochodzi, nie znalazłem też jej potwierdzenia w polskich dziennikach. Skonstatowałem jedynie, że wiadomość ta była komentowaną za granicą w rozmaity sposób, ale w żadnym wypadku komentarze nie wypadły na korzyść owej uchwały.

Mojem zdaniem udział kobiety na wypadek wojny, winien się ograniczyć do czynności samarytańskiej, w Tow. Czerwonego Krzyża i innych szpitalach. Możnaby też zatrudniać kobiety w pracowniach przygotowujących bieliznę, mundury i obuwie dla wojska, a nawet we fabrykach amunicji i broni. Pole takiej pracy jest bardzo rozległe. Ale tworzenie kadr wojskowych kobiecych, chociażby przeznaczonych jedynie do służby pomocniczej, nie odpowiada ani naturze fizycznej, ani godności kobiety. Wprawdzie w Anglji i w Stanach Zjednoczonych kobiety używane są, podobno z pomyślnym rezultatem, w służbie policyjnej, ale w tych krajach wychowanie fizyczne kobiety mocno różni się od wychowania u nas, gdzie sport, o ile jest uprawiany, to jedynie i raczej jako przyjemna rozrywka po nauce, aniżeli jako jeden z głównych czynników wychowania.

W Polsce zdarzały się wprawdzie wypadki, gdy kobiety brały udział w walkach, ale czyniły to spontanicznie w razie zagrażającego bezpośredniego niebezpieczeństwa dla Ojczyzny lub miasta rodzinnego, jak np. w czasie ostatniej wojny bolszewickiej, gdy z taką odwagą i poświęceniem broniły Lwowa, ale jest to rzecz całkiem inna. Przygotowanie kobiety na wypadek takiego niebezpieczeństwa, przez uprawianie sportów, gimnastykę, naukę pływania, jazdy konnej, strzelanie do celu i t. p. byłoby rzeczą godziwą i poleconą. Ale od tego do tworzenia kadr wojskowych jeszcze daleko.

Pewna pani, mieszkająca we Lwowie, mówiła mi, że miała przykre doświadczenie ze służącą, która poprzednio służyła w tak zwanej Legji kobiecej. Służąca ta prowadzenia bardzo niemoralnego została po pewnym czasie wydaloną ze służby, z czego skorzystała, aby nasłać przyjaciół swoich, bandytów, na dom byłych chlebodawców, którzy go też z cennych rzeczy ograbili. Pani ta mówiła jeszcze: „Być może, że takie pułki kobiece będą miały swoją dobrą stronę, albowiem zgromadzą szumowiny i w ten sposób uwolnią od nich społeczeństwo“. Wątpię, aby to miało społeczeństwo uwolnić od złych elementów, natomiast obawiam się, aby raczej te szumowiny nie zaraziły zdrowych jednostek swoim przykładem, będąc organizacją uprawnioną przez Państwo. **M. N.**

# Amerykanizacja Zakopanego.

Zakopane amerykanizuje się! — W rekordowym czasie dwóch tygodni została tam zorganizowana cała sprawa **kolejki linowej na Gubałówkę; powstały w tym celu dwie spółki finansowe,** zostały uchwalone ostateczne projekty techniczne i rozpoczęto już pertraktacje z firmami krajowemi i zagranicznemi o dostawę konstrukcyj i pracy, krótko powiedziawszy, jest faktem stwierdzonym przez wszystkie miarodajne czynniki, że w najkrótszym czasie, już tej jesieni, a w każdym razie **w przeciągu roku, znajdzie się każdy wielbiciel Tatr polskich w 10-ciu minutach na szczycie Gubałówki** i będzie mógł z samego Zakopanego podziwiać panoramę polskich szczytów, jedyną w swym rodzaju. Równocześnie wyrosną, jak grzyby po deszczu, dokoła tej kolejki linowej nowe sanatorja i wille; już leżą gotowe szkice wielkiego sanatorjum Bratniej Pomocy Akademickiej, projektu prof. Stryjeńskiego, projektodawcy całej regulacji Gubałówki, — już wre praca nad zeuropeizowaniem całego tego uroczego zakątka polskiego. Ustana nareszcie ciągłe narzekania na braki drogowe, albowiem w najbliższym czasie przejdą wszystkie tego rodzaju agendy w jedne ręce, a nie, jak dotychczas, w 6. Niezadługo zatem będziemy święcić urodziny nowego, iście zdrojowiskowego Zakopanego na Gubałówce, godnego oka cudzoziemców.

Pia desideria! — pomyśli „głośno“ niejeden z naszych „jasnowidzów“, którzy wszystko ciemno widzą i którzy lubią imponować krakaniem. Otóż kto chce, może się przekonać u miarodajnych czynników, przedewszystkiem u dyrektora nowej, imponującej Elektrowni, powstałej wśród lasów i projektodawcy imprezy kolejkowej p. inż. Ogińskiego, oglądnąć wspaniale wykończone plany, rysunki i kosztorysy, przysłuchać się pertraktacjom jego z licznymi reprezentantami różnych firm (też wiedeńskiej firmy, która wybudowała kolej linową na Rax-Alpe), dowiedzieć się o zainteresowaniu całą sprawą pod względem finansowym amerykańskiej firmy Ulen et Comp. Z ust komisarza rząd., radcy Dra Starosolskiego, słyszeliśmy o rozpoczęciu realizacji całej tej imprezy, zależnej, koniec końców, tylko od mniej lub więcej sprzyjających warunków, chociaż konjunktura jest jak najlepsza.

Więc stało się! Nareszcie znalazł się ośrodek, dokoła którego zaczynają zgodnie krążyć tak kapryśne elektrony tut. elementów, znalazł się przedmiot ogólnego zainteresowania i wspólnej pracy wszystkich zakopiańskich czynników, co pozwoli istotnie mówić o amerykanizacji Zakopanego, w pełnem tego słowa znaczeniu.

**H. Gralski.**

## Wiadomości watykańskie.

**Zmiany w Kongregacji dla spraw Kościoła na Wschodzie.** Kardynał Giov. Tacci zrzekł się, za zgodą Ojca św., stanowiska sekretarza Kongregacji dla spraw Kościoła wschodniego. Przyczyną rezygnacji jest bardzo poważne niedomaganie chorobowe kardynała. Na jego miejsce wszedł dotychczasowy wicesekretarz Kongregacji, kard. Luigi Sincero.

**Trzystolecie Kollegium de Propaganda Fide.** W bieżącym roku mija 300 lat od chwili założenia papieskiego Kollegium de Propaganda Fide w Rzymie. W związku z tem, w maju b. r. odbędą się uroczystości o charakterze misyjnym. Papież XI w dzień Wniebowstąpienia 26 maja b. r., celebrował będzie uroczystą Mszę św. w arcybazylice św. Piotra, poczem weźmie udział w Akademji i przyjmie na specjalnem posłuchaniu eksalumnów i obecnych alumnów Kollegjum. **(R.)**



# Na ziemiach Rzplitei.

## Zwłoki bohaterów z pod Rarańczy jadą w triumfie do Lwowa.

Małopolska wschodnia na szlaku kolejowym Śniatyn—Lwów jest od kilku dni widownią wielkich manifestacyj patrjotycznych. Linją tą przewożone są z Rumunji zwłoki legjonistów drugiej brygady, poległych przed 9-ma laty pod Rarańczą w bitwie z Austrjakami. We wtorek 15 b. m. żałobny ten transport stanął w Śniatynie, a 19 przybywa do Lwowa. W niedzielę 20 b. m. nastąpi uroczyste złożenie trumien w specjalnem mauzoleum na cmentarzu obrońców Lwowa.

## Kujawy w hołdzie Kasprowiczowi.

Wioski kujawskie zorganizowały ostatnio wieczory ku czci Kasprowicza. Szczególnie podniosłe chwile obchodziły: Łojew, rodzinna wioska Przybyszewskiego i sąsiadująca z nią o miedzę wioska rodzinna Kasprowicza — Szymborz. W Łojewie przemawiał na obchodzie Stan. Przybyszewski, poczem zbierano datki na pomnik Kasprowicza.

## Dwa odrzucone wyroki śmierci.

Dwom skazanym na śmierć przez sprawiedliwość, uśmiechnęło się życie. I tak: Prezydent Rzeczypospolitej podczas pobytu w ratuszu poznańskim, otrzymał telefoniczną prośbę od skazanego na śmierć 23-letniego robotnika w Równem za morderstwo i po zreferowaniu sprawy, **ułaskawił skazańca. Zaś sąd najwyższy w Warszawie skasował wyrok** sądu przysięgłych w Tarnopolu, skazujący M. Bitego Ukraińca, za agitację komunistyczną na rzecz Sowietów, na karę śmierci.

## Zbońska skazana na śmierć.

Ostatecznie sąd najwyższy w Warszawie zatwierdził wyrok, skazujący głośną bandytkę, Janinę Zbońską recte Sapieżankę, na karę śmierci przez powieszenie. Zbońska bojąc się śmierci, pisała kilkakrotnie skargę kasacyjną, jednak bezskutecznie. Sprawczyni 80-ciu morderstw rabunkowych, które ma na sumieniu, ze strachu przed śmiercią na szubienicy, usiłowała popełnić samobójstwo, połykając gwoździe, szpilki i tłuczone szkło. Wyrok na bandytce wykona wkrótce kat na terenie zasądzenia Zbońskiej przez sąd okręgowy.

—oOo—

**NIEDOLA POLSKICH EMIGRANTÓW.** Niedawno policja paryska znalazła w Lasku Bulońskim zwłoki niejakiego Jana Konopki, emigranta polskiego, który padł ofiarą apaszów paryskich. Obrabowali go oni doszczętnie z kapitaliku, który sobie uciułał ciężką pracą na obczyźnie.

**W KARTUZACH NA POMORZU ZOSTANIE WKRÓTCE OTWARTE PROGIMNAZJUM** z prawami szkół państwowych. Tymczasem mają być otworzone trzy klasy wspólne dla chłopców i dziewcząt. Szkoła ma stać pod protektoratem starostwa i magistratu, a opłata szkolna wynosić będzie 20 zł. miesięcznie.

**ODKOPUJĄ KOŚCI NASZYCH PRADZIADÓW.** Donoszą z Czarnego Lasu pow. starogardzkiego, że na polu, należącem do tamtejszej domeny, podczas usuwania kamieni, natrafiono onegdaj na dwa groby przedhistoryczne. W jednym z nich znaleziono 6 glinianych urn, które zawierały dobrze zachowane kości ludzkie. Drugi grób zostanie otwarty po przybyciu komisji konserwatorskiej z Torunia.

**ROBOTNICY PRACUJĄ NADAL W PIOTRKOWSKIEJ MANUFAKTURZE.** W związku z wiadomością o zniszczeniu wskutek pożaru Zakładów Piotrkowskiej Manufaktury w Piotrkowie, dowiadujemy się, iż pożar ten został stłumiony, tak, że praca została nazajutrz wznowiona, przyczem ani jeden z robotników nie został pozbawiony pracy.

**OKRADŁ SKARB PAŃSTWA NA 36 TYS. ZŁ.** Przed izbą karną w Inowrocławiu odbył się proces przeciwko rendantowi nadleśnictwa Majowi z Gniewkowa, który przywłaszczał sobie przez przeciąg dwóch lat pieniądze państwowe, wskutek czego skarb państwa poniósł szkodę na sumę 36 tys. zł. Sąd skazał Maja na półtrzecia roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od lipca 1925 r.

**12 LAT ZA ZAMORDOWANIE ŻONY.** Walerjan Miąskowski ze Skarszewa, został skazany przez sąd w Chojnicach za zamordowanie żony, na 12 lat ciężkiego więzienia. Miąskowski dokonał morderstwa w sierpniu 1921 r. przy pomocy niejakiej Cyrory, a następnie zakopał ofiarę w stodole, przykrywając zwłoki słomą i nawozem. Morderstwo wykryto, podobno dzięki krowie, która czując zakopanego trupa, nie chciała nigdy stać w sąsiedniej oborze.



# Z całego świata.

## Znów pod grozą kataklizmów.

I znowu trwają w dalszym ciągu na całej ziemi katastrofy żywiołowe, których ostatnimi etapami były: trzęsienie ziemi w Jugosławji, orkan w Australji, śnieżyce gwałtowne w Europie południowej, oraz mgła nad kanałem La Manche. Oto dalszy ciąg smutnej rubryki:

### Cyklon w Ameryce.

Całe zachodnie pobrzeże Stanów Zjednoczonych nawiedził w ostatnich dniach straszliwy huragan, którego ofiarą padło wiele osób. W stanie Arizona **szalała burza śnieżna, połączona z oberwaniem chmury.** W Sierra Nevada **spadająca lawina zasypała 11 ludzi.** Największe szkody jednak poniosła południowa Kalifornja. W pobliżu miasta Los Angeles **burza zerwała z mostu pociąg pospieszny Los Angeles—Nowy Jork i zrzuciła do rzeki;** lokomotywa i dwa wagony utonęły; liczba ofiar nieznana. **Rzeki nad Oceanem Spokojnym wylały, pociągi zostały wstrzymane,** farmerzy uciekają w głąb kraju. **Dotychczas zanotowano 24 wypadki zatonięcia.**

### Ciągle Japonja, nieszczęśliwy kraj.

W czasie ostatniej burzy śniegowej w okręgu Nidhaty **zginęło 52 ludzi, 30 przepadło bez wieści. Z przepadłych bez wieści większość prawdopodobnie zginęła.**

### Mgły na morzu Północnem.

Ciężkie mgły, które znowu zapanowały w Holandji i Belgji, spowodowały ofiary w ludziach i okrętach. Przy wybrzeżu belgijskiem zaginęły liczne łodzie rybackie, a dwa parowce zostały silnie uszkodzone i tylko z trudem zdołały dotrzeć do portu. W Holandji z powodu mgły zastanowiono żeglugę pobrzeżną i kanałową.

—O—

## Powrót Krzyża św. do Uniwersytetu w Pizie.

W arcybiskupim pałacu Pizy odbyła się podniosła ceremonja poświęcenia krzyży, które na podstawie jednomyślnej uchwały Senatu uniwersyteckiego, oraz słuchaczów, powracają triumfalnie w aule uniwersytetu. Kard. Maffi, arcybiskup Pizy, po odprawieniu modłów, poświęcił krzyże, a po Magnificat, udzielił błogosławieństwa pasterskiego zebranym profesorom, osobistościom i studentom i powierzył krzyże opiece senatu uniwersytetu i młodzieży. (R)

## Walki religijne w Indjach.

Jak donoszą w Indoru, od kilku dni ponowiły się tam zamieszki na tle religijnem między ludnością mahometańską a buddyjską. Dotychczas zginęło 50 osób, a 50 raniono. Silne patrole policyjne i wojskowe krążą po mieście, w którem zamarł wszelki ruch handlowy. Ujęto 10 prowodyrów-fanatyków religijnych walk.

## Deszcz gwiazd spadnie na nasz glob.

W czerwcu b. r. ukaże się na niebie kometa Pons-Wineckego. Jak obliczył prof. Emanueli, dyrektor obserwatorjum astronomicznego w Watykanie, kometa zbliży się do ziemi na odległość jednej czwartej odległości ziemi od słońca. Oczekiwane będą wtedy wspaniałe deszcze gwiaździste. Za parę miesięcy będziemy kometę oglądali gołem okiem na niebie.

## Okręt — ryba.

Z Berlina donoszą o doniosłym wynalazku inż. Boernera, który może wywołać przewrót w żegludze. Opierając się na obserwacji szybko płynących ryb, inż. Boerner skonstrował statek tego typu, który **zwiększa dotychczasową maksymalną szybkość o 100 procent przy równoczesnem zaoszczędzeniu 80 procent energji popędowej.** Niedawno odbyła się próba jazdy na Łabie i statek konstrukcji Boernera pędził z szybkością pociągu pospiesznego.



**POMNIK BOHATERA WĘGIERSKIEGO, KOSSUTHA STANIE W AMERYCE.** Zamieszkali w Stanach Zjednoczonych obywatele węgierscy rozpoczęli akcję w celu wystawienia w Nowym Jorku pomnika wielkiemu bohaterowi rewolucji z r. 1848, Ludwikowi Kossuthowi. Suma na pomnik została już zebrana i statua z bronzu stanie między pomnikiem Abrahama Lincolna a pomnikiem francuskiego bojownika i przyjaciela Kościuszki, La Fayetta.

**30-LECIE ROENTGENA** przeszło punktualnie parę miesięcy temu. Przeszło ono w cichości, a jednak uprzytomniamy sobie potężnie całą epokowość tego wynalazku Karola Roetnega, który promieniami prześwietlił cały nasz organizm, przynosząc ulgę ludzkości w cierpieniach.

**TYSIĄC OSÓB GINIE ROCZNIE W NOWYM JORKU OD AUTOMOBILI.** Wskutek wypadków samochodowych utraciło życie w r. 1926 w Nowym Jorku 988 osób, w Chicago 622, w Detroit, siedzibie największej fabryki samochodów Forda, 325.

**PRAWA RĘKA RASPUTINA PISZE PAMIĘTNIK.** Władze sowieckie aresztowały wicekomendanta milicji petersburskiej, Osipenkę, który był — jak się okazało — prawą ręką Rasputina. Po upadku caratu, Osipenko zorjentował się w sytuacji i przylepił się do komunistów. Obecnie siedzi w więzieniu tagańskiem i pisze pamiętniki, wyjaśniające podobno rolę Rasputina w ostatnim okresie panowania caratu.

**SAMOBÓJSTWO POLAKA W WIEDNIU.** Onegdaj popełnił w Wiedniu samobójstwo emerytowany pułkownik T. Daszyński, brat posła Ignacego Daszyńskiego. Powodem samobójstwa była rozpacz z powodu nieuleczalnej choroby serca i nerek.

# Z Konina.

### Założenie Koła Chrześc. Dem.

Na zaproszenie Chrześc. Związku Zaw., przyjechał do naszego miasteczka poseł Roch. Po sumie w kościele farnym, zapełniła salę Tow. Rzemieślniczego brać robotnicza, mieszczańska, a nie brakło też i włościan. Po wyborze prezydjum, zabrał głos pos. Roch, omawiając polityczne położenie międzynarodowe i wewnętrzne Polski. Nie omieszkał poseł zwrócić również uwagi na stosunki gospodarcze i ich znaczenie w rozwoju państwa. Kilkakrotnie apelował do zebranych, by nie słuchali demagogji, lecz stanęli pod sztandarem Ch. Dem., która nie zna klasowości, stojąc na stanowisku ogólno-społecznem i narodowem. Po wygłoszonym referacie, stawiali pytania włościanie i prosili posła, by przedstawił czynnikom miarodajnym stan Warty, która co roku wylewa, niszcząc mienie i dobytek w całej okolicy. Poseł przyrzekł zająć się tą sprawą, rozumiejąc ciężkie położenie ludności, narażonej corocznie na wylewy. Na zakończenie uchwalono jednogłośnie odpowiednią rezolucję. Po zebraniu założono Koło Chreśc. Dem. i wybrano zarząd, a licznie zebrane mieszczaństwo zapisywało się na członków. **B. P.**

# Sfałszowanie testamentu Tyszkowskiego.

**Przesłuchania świadków.**

W uzupełnieniu onegdajszego telefonicznego sprawozdania z wtorkowej rozprawy w Przemyślu prostujemy, że pierwszym świadkiem była **p. Woźmowa z Krakowa**, a nie Wronowa. Drugi świadek. Dr. **Hawliczek**, jako doradca prawny ś. p. Pawła Tyszkowskiego, opowiadał, iż sporządzał testament testatorowi w r. 1912, w którym była spadkobierczynią Akademja Umiejętności. a także przedtem zapewniał go Tyszkowski, że nikomu majątku nie zapisze, nawet własnej żonie, lecz tylko Akademji.

Św. **Tiegermanowa** zeznała. że zmarły jej mąż sporządził w r. 1915 testament ś. p. Tyszkowskiego.

**Św. Dr Górski**, lekarz z Rybotycz. ożeniony z siostrzenicą ś. p. Pawła Tyszkowskiego, był prawie codziennym gościem u niego. Raz dał mu ś. p. Tyszkowski do przechowania jakiś testament w kopercie, na której było napisane: otworzyć w dziesięć dni po śmierci. Testament ten w jakiś czas potem na żądanie testatora. zwrócił mu. Przypomina sobie. iż gdy pewnego razu przybył doń. nie puszczono go, bo właśnie był u niego Dr Tiegerman, który miał sporządzać jakiś testament.

W czasie procesu krewnych ś. p. Tyszkowskiego z Akademją przybyli do niego Konopka i Niezdropa i oświadczyli. iż będą dalej prowadzić poszukiwania za testamentem, a nawet co do prowizji zawarli umowę.

We środę przesłuchano dalszych świadków którzy wiele wątpliwości w sprawie testamentowej wyjaśnili i tak dr. **Graf**, adwokat ze Lwowa. zeznał. że przyszedł doń raz osk. Mozarowski i pytał ogólnikowo. czy to będzie karygodne. jeeżli on w stanie podchmielonym za dyktandem kogoś napisał testament. **Św. Zawadziński.** inż. w Kielcach. znał dobrze ś p. Pawła Tyszkowskiego. który prosił go jako świadka przy sporządzeniu testamentu Stwierdza stanowczo. że testament pisany był nie na maszynie. lecz piórem i w jednym egzemplarzu. a to z r. 1915 Następnie. gdy mu okazano oryginał i falsyfikat. natychmiast stwierdził swój podpis na oryginale, a zaprzeczył na falsyfikacie.

Św. **dr. Puchalski Stefan**, lekarz z Dobromila. znał testatora i udzielał mu porady lekarskiej. Testator był to człowiek prawy i honorowy. a chociaż był obrządku grecko-katol. czuł się zawsze Polakiem i przed nim mówił że majątek odda tylko **w ręce polskie** i to na **cele społeczno kulturalne;** raz nawet wyraził się. iż ci. którzy (z rodziny) **będą chcieli obalić testament, będą mieli twardy orzech do zgryzienia.**

Św. **Meilech Flugier** znał dobrze testatora. a nawet jeszcze jego przybranego ojca i jak się wyraził. był ich powiernikiem Ś. p Paweł Tyszkowski przedtem miał zamiar zapisać majątek jakiemuś Tyszkowskiemu. ale taki się nie trafił. więc poniechał tego zamiaru i zapisał na Akademję Umiejętności. (Nawiasem dodać należy. że ów powiernik rodziny Tyszkowskich dobrze wyszedł na tej znajomości, bo dziś jest właścicielem dóbr).

Św. **Przysiecki.** mąż wdowy po ś. p. Pawle obecnie pełnomocnik Akademji do zarządu dóbr. słyszał często od ś. p. Pawła Tyszkowskiego że majątek zapisze tylko na cele społeczne. Przypomina sobie, iż były dwa testamenty z r. 1915, z których jeden testator spalił, a drugi odesłał przezeń dr. Bobrzyńskiemu. Jeszcze **na 10 dni przed śmiercią wspominał, że sukcesorką jest Akademja Umiejętności** Testator w swoim czasie badał akta grodzkie w Ossolinem w poszukiwaniu za krewnymi jednakże takich nie znalazł, lecz tylko imienników, wobec tego zapisał majątek Akademji.

W końcu wydali orzeczenie w sprawie autentyczności podpisów znawcy: inż. Osiński i rytownik Polewka. Inż. Osiński stwierdził **iż podpisy na oryginalnym testamencie są autentyczne, na dwóch innych falsyfikatach bardzo zręcznie skopjowane.** Rytownik Polewka to samo stwierdził.

Czwartek rozpoczął się od przesłuchania jako świadka syndyka Polskiej Akad. Umiej. **dr. Skąpskiego,** który równocześnie występuje jako jej zastępca. Dr. Skąpski rzeczowo i treściwie wyjaśnia całą **historję odkrycia fałszerstwa testamentu we Wiedniu.** Gdy się bowiem dowiedział. że do sądu przemyskiego wpłynął jakiś drugi testatment. pojechał do Przemyśla, zbadał go w aktach i po porozumieniu się z członkami Akademji. wyjechał z. dr Zollem do Wiednia. gdzie przy pomocy konsulatu polskiego. za interwencją policji wiedeńskiej, rozpoczął śledztwo. W trakcie tego śledztwa zdobyto niezbite dowody. że **nadesłany drugi testament jest falsyfikatem.** Po zdobyciu potrzebnych dowodów nastąpiło aresztowanie wkrótce wszystkich sprawców i długie śledztwo, a następnie obecny proces o fałszerstwo.

Na zarządzenie trybunału. dostawiono ze Lwowa nowego świadka. Romana **Strowskiego,** zajmującego się pośrednictwem w handlu. Młody, około 30-letni mężczyzna, zajął miejsce jako świadka. z plikiem aktów i dokumentów i zamiast odpowiedzieć na pytanie przewodniczącego o samym fakcie, rozpoczął patetyczną perorę pod adresem trybunału i prokuratora o doniosłości złożonej przysięgi i ważności swych zeznań. W bałamutnych i chaotycznych wywodach. operował samymi ogólnikami, nie mającymi nic wspólnego z faktycznym stanem rzeczy. Kilkakrotnie próbował napróżno tak przewodniczący. jak i prokurator pohamować jego zbyt wybujałą i bezprzedmiotową elokwencję. jednak napróżno.

Z zeznań Strowskiego wynika, że u niego w mieszkaniu we Lwowie. Wiesner napisał pod dyktandem Boberskiego jakiś testament. Strowski przepisał ten akt przez 2 kalki. a jedną kopję. bez wiedzy ich. zatrzymał sobie i obecnie wręczył ku zdziwieniu wszystkich trybunałowi. Następnie Boberski bruljon zaraz spalił w piecu. zatrzymując sobie odpis na maszynie zrobiony przez świadka. Następnie opowiadał o podróży Boberskiego do Wiednia i o ciągłych ich depeszach o nadesłanie pieniędzy Po przyjeździe z Wiednia Boberskiego. dowiadział się od niego. że **Wiesner tam znalazł „machera“. który sfałszował podpisy.**

Następnie opowiadał różne historje o sprzeczkach Wiesnera z Boberskim o testament i bon na 5000 dol.; w dalszym ciągu zaznaczył. że Tyszkowski nie miał najmniejszego pojęcia. że mu chodzi o fałszerstwo, bo ilekroć razy była mowa o testamencie, to Haszlakiewicz zmieniał temat rozmowy. **Gezet.**



# Radjo.

**Niedziela 20 lutego.**

Warszawa f. 1111: g. 14.15 — Odczyt o „Hodowli trzody chlewnej“ M. Karczewska; g. 15: Transmisja z Filharmonji Warsz. III-go koncertu symofnicznego z cyklu Beethovena. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. G. Fitelberga oraz p. L. Kmitowa (skrzypce), p. M. Pohlowa (fort.) i p. M. Borzakowski (wiolonczela). Uwertura „Egmont“, Koncert potrójny C-dur, Symfonja IV-ta; g. 17 — Program dla dzieci; g. 17.30 — Koncert: Ang. Söderman: Szwedzki marsz weselny, B. Godard: „Viennoise“ op. 55, Giordani: „Caro mio ben“, Verdi: Arja Rodrigo z op. „Don Carlos“, Verdi-Popp: Walc na tematy z op. „Traviata“, L. Siede: Suita pt. „Karnawał“, E. Kronke: Caprice-Inproptu, Moniuszko-Popper: Prząśniczka, Gall: Barkarolla. Niewiadomski: Pieśń żołnierska; g. 19 — Odczyt pt. „Polska na progu Złotego Wieku“ prof. H. Mościcki; g. 19.30 — Odczyt pt. „Rozwój i stan obecny ludoznawstwa polskiego“ prof. St. Poniatowski; g. 19.55 — Odczyt pt. „Psychotechnika“ inż. E. Porębski; g. 20.30 — „Kulig w Tarninach“, fragment z „Popiołów“ Stef. Żeromskiego w opracowaniu radjofonicznem p. B. Hertza i reżyserji p. W. Tatarkiewiczówny; g. 20.50 — Koncert. Kurpiński: Polonez pt. „Witaj“, Noskowski: Fragment z op. „Livia Quintilla“, Noskowski: Astry. „Prószy śnieżek“, Krakowiak. Moniuszko: Z sonetów krymskich, Friedman: Leci piosenka. Żeleński: Jasiek z pod Sącza. Noskowski: Suita chóralna pt. „Grajek“; g. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej. **Bratislava** f. 300: g. 11 — Koncert kwartetu (Mendelsohn, Gounod, Meyerbeer i in.); **Praga** f. 348.9: g. 11 — Poranek muzyczny, g. 19 — Baron cygański Kalmana; **Brno** f. 441.2: godz. 10 — Koncert (Rachmaninow, Borodin. Dawidow); **Wiedeń** f. 517.2: g. 16 — Koncort (Rossini, Grieg, Offenbach i in.), g. 18.45 — Muzyka kameralna (Beethoven „Pieśni szkockie“ i Schuman op. 44 Es-dur), g. 19.45 — „Kobieta w purpurze“. operetka J. Gilberta w 3-ch aktach.

# Sport.

## II. Zawody bokserskie.

**Udział zawodników z Katowic, Mysłowic, Król. Huty i Krakowa.**

Urządzane w dniu 20 bm. przez Cracovię zawody bokserskie budzą wielkie zainteresowanie. Dość powiedzieć, że w zawodach bierze udział mistrz Polski — Wende, który zna ringi Berlina, Sztockholmu i Gdańska. Wende zmierzy się z pierwszorzędnym zawodnikiem górnośląskim. Przyjeżdża dalej Snoppek II. mistrz Polski. Snoppek jest obecnie w Polsce bezkonkurencyjnym. Należy wymienić jeszcze Denischa, b. mistrza Polski i znanego już w Krakowie Gruszkę, mistrza woj. śląskiego.

Z młodych zawodników miejscowych należy wymienić przedewszystkiem Dziewońskiego, który pod okiem Stibbego porobił ogromne postępy, dalej Poraja i Janika. Wystąpią również przebywający obecnie w Krakowie świetni bokserzy B. K. S. Katowice Wieczorek, który zdobył w roku 1925 drugie miejsce w mistrzostwie Polski i Skowronek, mistrz. woj. śląskiego z r. 1925.

Zawody, które odbędą się w kinoteatrze Bagatela o godz. 11 przedpoł. zapowiadają się naprawdę pierwszorzędnie.

—o()o—

**MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM PRZEZ RADJO.**

Na czas zawodów narciarskich w Zakopanem „Polskie Radjo“, zainstalowało na dużej skoczni na Krokwi mikrofon, połączony specjalnym kablem z radjostacją warszawską. — W ten sposób wszyscy radjosłuchacze polscy i zagraniczni będą mieli bezpośrednie i natychmiastowe wiadomości z Zakopanego. gdyż przebieg i wyniki zawodów ogłaszane będą przez mikrofon, który również uchwyci wszystkie odgłosy, towarzyszące zawodom, a więc brawa, głosy publiczności. dzwonki sanek, skrzyp śniegu i t. p. Jest to pierwszy tego rodzaju eksperyment, w Europie dokonywany przez radjową stację nadawczą.

—o()o—

**Polska reprezentacja w U. S. A.** Donosiliśmy swego czasu o propozycjach, które uczynił P. Z. P. N.-owi pewien amerykański manager w sprawie tournee drużyny polskiej w Ameryce. Propozycje te P. Z. P. N. początkowo odrzucił jako sprzeczne z zasadą amatorstwa; obecnie jednak na interwencję Min. spraw zagranicznych. P. Z. P. N. wyraził zgodę na wysłanie drużyny i polecił kapitanowi związkowemu Synowcowi porozumieć się z klubami i graczami w powyższej sprawie. Tournee nastąpiłoby w ciągu lata roku bieżącego.

Mistrzostwo Wilna w hockeyu lodowym. Mecz finałowy o tytuł mistrza Wilna w hockeju lodowym wygrała Wilja bijąc Pogoń w stosunku 2:1 (1:1).

**Porażki polskich tennisistów zagranicą.** W turnieju Nice Lawn Tennis Club para miss Hardie i Czetwertyński odpadła w półfinale gry mieszanej, wyeliminowana przez parę miss Pethell i Aeschliman 2:6, 4:6.

W półfinale gry podwójnej o mistrzostwo Francji na kortach w Paryżu para Kleinadel i Augustin została pokonana przez braci Borotra 3:6, 2:6, 6:4, 4:6.

# Wiadomości kościelne.

**Jubilaci Episkopatu polskiego.**

Nasz Episkopat polski obecnie posiada znaczną liczbę bardzo czcigodnych weteranów godności biskupiej. W gronie tych dostojników Kościoła polskiego znajduje się ośmiu, którym jeszcze Leon XIII dał prekonizację biskupią Ostatni z tych ośmiu. jeszcze przez Leona XIII prekonizowanych biskupów polskich, jest: Edward baron Ropp. arcybiskup i metropolita mohylowski (od dnia 25 lipca 1917 r.), przedtem (1903—1917), biskup wileński i tyraspolski (1902—1903); drugim był ś. p. biskup Zdzitowiecki. biskup włocławski. obaj prekonizowani w jednym i tym samym dniu: 9 czerwca 1902 roku przez tego sławnego starca. który w tym czasie był już w 93 r. życia Ks. arcyb. Ropp w dniu 9 czerwca roku bieżącego obchodzić będzie 25-letni jubileusz swego biskupstwa. Arcybiskup Ropp konsekrowany został dnia 3 listopada 1902 roku; biskup Zdzitowiecki w 20 dni po nim.

Wśród biskupów naszego kraju znajdujemy obecnie 6. którzy srebrny jubileusz swego biskupstwa już obchodzili; najstarszy z nich już prawie 19 lat temu: Karol Hryniewiecki. arcybiskup pergeński. dawny (od 1883 do 1889 r.) biskup wileński. dziś żyjący jako kanonik przy katedrze lwowskiej — prekonizowany dnia 15 marca 1883 roku.

Po nim idą: Andrzej Aleksander hr. Szeptycki z zakonu Bazylianów, arcybiskup lwowski obrz. grecko-rusińskiego. Anatol Nowak. biskup przemyski, obrządku łacińskiego, Leon Wałęga, biskup tarnowski, Karol Józef Fischer, biskup tytularny malleński i sufragan biskupa Nowaka, a jako ostatni z tych jubilatów i senjorów naszego Episkopatu — Józef Teofil Teodorowicz. arcybiskup lwowski obrządku ormiańskiego.

Arcybiskup Hryniewiecki mitrę biskupią posiada lat prawie 44: prekonizowany dnia 15 marca 1883 roku. arcybiskup Szeptycki około 28 lat: prekonizowany dnia 19 czerwca 1899 r. biskup Nowak: 26 lat i dwa miesiące; prekonizowany dnia 17 grudnia 1900 r., biskup Wałęga i Fischer: 25 lat 10 miesięcy, prekonizowani dnia 15 kwietnia 1901 r., arcybiskup Teodorowicz: 25 lat i dwa miesiące, prekonizowany dnia 16 grudnia 1901 r.

Najwcześniej dostał godność biskupią Szeptycki: przy swojej prekonizacji liczył on niecałe 34 lata. Teodorowicz miał 37 i pół lat. Nowak 38 i dwie trzecie. Hryniewiecki 41 i jednę czwartą. Wałęga 42. Zdzitowiecki 48 i jednę trzecią. Ropp 50 i pół, Fischer 54 lat.

Już od dnia 7 grudnia 1912 roku (od śmierci arcybiskupa warszawskiego Popiela), to znaczy: już od lat czternastu przeszło, arcybiskup Hryniewiecki co do lat biskupstwa jest senjorem całego Episkopatu polskiego.



✝

**Ks. Wawrzyniec Smółka**

**ekspozyt w Skomielnej Białej koło Rabki**

urodzony w roku 1872, a wyświęcony na kapłana w r. 1897, zaopatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 17-go lutego 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 21-go lutego b. r. rano w Skomielnej Białej.

# Co słychać w Krakowie?

## Frekwencja w tramwajach maleje.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej krakowskiej Spółki tramwajowej, na którem dyrektor tramwaju inż. Polaczek, złożył sprawozdanie z działalności instytucji za rok ubiegły. Według sprawozdania, frekwencja w ub. roku **spadła o 1,315.000 osób**; podczas gdy w r. 1925 tramwaje krakowskie przewiozły niespełna 16 miljonów osób, to w roku ub. tylko 14.500.000. Przyczyn spadku frekwencji należy szukać **w ciężkich warunkach finansowych społeczeństwa, w małem ożywieniu ruchu handlowego i przemysłowego, oraz słabym napływie przyjezdnych.**

Spółka tramwajowa znajduje się w trudnej sytuacji finansowej, gdyż **dochody jej w roku 1926 zmalały o 131.000 zł., podczas gdy wydatki na płace i materjał wzrosły o 200.000 zł.** w porównaniu z r. 1925. Frekwencja spadła szczególniej na linjach 1, 3 i 5, natomiast wykazała pewną zwyżkę na linjach 2 i 6-tej. Również i styczeń b. r. wykazuje dalszy spadek frekwencji i to o 53.000 osób w porównaniu ze styczniem 1925 r. **Przeciętnie przejeżdża tramwajami krakowskiemi 40.000 osób dziennie, z tego 25 proc. młodzieży szkolnej** i dzieci. Największy ruch panuje w godzinach od 7.30 do 8.30 rano i od 2 do 3 po południu.

**Na wszystkich linjach kursuje 80 wozów.** W warsztatach prowadzone są roboty około **przebudowy wozów doczepnych na motorowe, celem podniesienia sprawności ruchu i częstszego kursowania wozów.** Obecne warunki finansowe Spółki nie pozwalają na rozbudowę sieci tramwajowej, o ile te roboty miałyby być prowadzone w zarządzie Spółki. Tramwaj krakowski nie może sam zaciągnąć pożyczki zagranicznej, a rozbudowa tramwaju jest możliwą jedynie w razie uzyskania przez gminę m. Krakowa odpowiedniej pożyczki.

Dyrekcja tramwaju zabiega niestrudzenie nad dalszem usprawnieniem ruchu, a przez fachową gospodarkę dąży skutecznie do postawienia instytucji tramwajowej na czele miejskich zakładów użyteczności publicznej.

## Znowu żydzi przemytnikami.

**Konfiskata blisko pół wagonu kosztownych materyj.**

Dyrekcja ceł we Lwowie wpadła na trop wielkiej afery przemytniczej, w którą wmieszane są dwie firmy żydowskie, jedna w Rzeszowie: Sara Bilfeld i druga w Krakowie: „Molo". W związku z tem, policja wszczęła dochodzenia i stwierdziła, że w firmie „Molo" znajduje się skład nieoclonych towarów, przemycanych z zagranicy. Podczas rewizji skonfiskowano ćwierć wagonu jedwabiu, etamin, opali, markizet i t. p., wartości kilku dziesięciu tysięcy dolarów. Towary te przemycano z Wiednia i sprzedawano do wschodniej Małopolski, — a zwłaszcza do Lwowa. Policja dokonała szeregu aresztowań w miejscowościach między Krakowem a Lwowem.

## Rozpoczęcie budowy kolektorów zachodnich.

Na posiedzeniu Komisji drogowo-kanałowej i gruntowej Rady m., pod przewodnictwem wiceprez. m. Sarego, uchwalono, po dłuższej dyskusji, wnioski magistratu odnoszące się do rozpoczęcia budowy kolektorów zachodnich, celem skanalizowania dzielnic: XIV, XV, XVI i XVII. Trasa tych kolektorów będzie przechodzić: w gałęzi wschodniej przez tor powyścigowy, ul.: Miechowską, Czarnowiejską, Misjonarską, Chocimską, Juljusza Lea, Nowowiejską, Racławicką, Mazowiecką, aż do koszar im. Stefana Czarnieckiego; w gałęzi zachodniej: ul. Misjonarską, Juljusza Lea, przez grunta Popielów, ul. Kaz. Wielkiego, przez ogród koszar im. Kaz. Weilkiego, ul. Bronowicką, Bartosza Głowackiego, aż do koszar im. Brygadjera Aksamitowskiego, razem ogólnej długości 4.279 mb.

Budowa powyższych kolektorów ma na celu przedewszystkiem zwalczenie bezrobocia, z drugiej jednak strony **ułatwi asanizację i odwodnienie objektów wojskowych położonych w Łobzowie i Krowodrzy** i zamieni podmokłe dzisiaj grunta w dzielnicach zachodnich na grunta budowlane.

Następnie uchwaliły komisje: **uporządkowanie toru jezdnego i chodnika w ul. Gołębiej**, budowę chodnika na placu Wolnica, na przestrzeni od ul. Bonifraterskiej do ul. Krakowskiej, uporządkowanie ul. Żytniej, Czerwonej i Sadowej (Dz. XVIII), uporządkowanie ul. Wyspiańskiego, **dalszy ciąg budowy kanału na Salwator.** Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości uporządkowanie i rozliczenie kosztów ulic: Strzeleckiej, św. Sebastjana, Garncarskiej, Rampy Zwierzynieckiej, kosztów połączenia kanaliazcji domowej z kanałem miejskim. Uchwalono również **wnioski w sprawie zniesienia kanałów podwórzowych w blokach budowlanych, położonych między ul. Bracką a Franciszkańską — plantami a Jagiellońską— św. Anny a Rynkiem.** Zatwierdzono warunki szczegółowe dla przedsiębiorstw przy budowie kanałów.

—0—

### Ceny wód mineralnych oparte na sumiennej kalkulacji.

Onegdaj donosiliśmy o podwyższeniu cen sztucznych wód mineralnych z fabryki Rząca i Chmurski w Krakowie. Zarząd fabryki przesyła nam wyjaśnienie, stwierdzając, że ceny wód tej firmy są oparte na ścisłej i sumiennej kalkulacji i uwzględniając jedynie najniższe normy kosztów produkcji. Obecną podwyżkę zmuszona była firma wprowadzić z powodu stałej postępującej zwyżki cen wszystkich surowców. Firma utrzymuje, że obecny jej cennik jeszcze jest o 15—20% niższy od cennika z przed dwóch lat, t. j. z czasu przed spadkiem złotego w roku 1925

—oOo—

Kraków, 19 lutego.

Sobota 19: Św. Konrada pust.
Niedziela 20: Św. Eleuterjusza, św. Eucharjusza.
Niedziela 20: Wschód słońca o godz. 6.44 zachód o 17.05.

—oOo—

**NA STRONIE 8-MEJ DZIENNIKA** zamieszczamy program młodych katolików w Polsce, ruch wydawniczy, notatki literackie, z sali odczytowej i rzeczy ciekawe.

**WICHURA.** Wczoraj szalała w Krakowie wielka wichura, połączona z zadymką śnieżną Na ulicach panowała gołoledź, która spowodowała kilka wypadków złamania rąk i nóg. Pogotowie ratunk. było czynne przez cały dzień: lekarze opatrywali ofiary wypadku i przewozili je do szpitala lub do domów.

**NIE MIAŁ GO KTO POCHOWAĆ.** Onegdaj — jak donosiliśmy — zmarł w szpitalu św Łazarza. Paweł Halczyk [illegible] starzec, druga ofiara katastrofy samochodowej przy ul Sławkowskiej. Jak się dowiadujemy, rodzina tragicznie zmarłego nie miała kosztów na opłacenie pogrzebu, tak że w końcu nie znalazł się nikt ktoby pochował zwłoki Halczyka. Na wiadomość o tem, Zakład pogrzebowy p. **Fiuta** zaofiarował się sam z bezinteresownem urządzeniem pogrzebu nieszczęśliwej **ofiary katastrofy** samochodowej. Pogrzeb odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 3 pop. z kaplicy cmentarza rakowickiego. Obywatelski czyn p. **Fiuta** zasługuje na podkreślenie.

**SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW KONIECZNYCH.** W myśl obowiązujących w Małopolsce i Poznańskiem przepisów w składach aptecznych (droguerjach). zabroniona jest sprzedaż artykułów leczniczych gotowych i patentowanych. Wchodzą tu w rachubę wszelkiego rodzaju preparaty zagraniczne i krajowe, które apteki mogą sprzedawać nietylko za receptą lekarską, ale bez wszelkiego ograniczenia. W b. zaborze rosyjskim składy apeteczne nie są w tej mierze ograniczone i przeto departament zdrowia, chcąc wyrównać różnice dzielnicowe w tej dziedzinie, postanowił ogłosić listę preparatów, których składom aptecznym nie wolno będzie zupełnie sprzedawać. Celem ułożenia takiej listy bez uszczerbku dla właścicieli drogueryj, którzy, nawiasem mówiąc, posiadają wszyscy wykształcenie farmaceutyczne, departament odbył ostatnio naradę i zaproponował delegatom złożenie w ciągu tygodnia spisu preparatów, na których drogistom zależy, by mogli je sprzedawać. Po otrzymaniu tej listy, departament zdrowia poweźmie odnośną decyzję.

**NA WCZORAJSZYM TARGU** płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 30—30 gr., niezbieranego 40—45 gr., śmietany słodkiej 60—70 gr., kwaśnej 1.80—2.20 zł., masła zwyczajnego 6.50—7 zł., deserowego 7.80—8 zł., sera krowiego 1.30—1.40 zł., jaja za kopę 10—10.50 zł., za sztukę 17—18 gr. Drób: kura 4—8 zł., kaczka żywa 6—7 zł., gęś żywa 12—15 zł., indyk 15—20 zł., indyczka 12—15 zł. Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 16—18 gr., buraków 20—25 gr., marchwi 25—32 gr., selerów 30—40 gr., cebuli sprow. 60—65 gr., cebuli krajowej 85—90 gr., czosnku 1.90—2 zł., karpiele za sztukę 15—26 gr., 1 kg. szpinaku 3.50—4 zł., włoszczyzny 50—60 gr, brukselki 2.40—2.60 zł., chrzanu 1.60—1.80 zł. Ryby: 1 kg. karpia 5 zł., na części 5.50 zł., szczupaka 4—5 zł., sandacza mrożonego 3.60 zł., pstrąga mrożonego 9 zł., leszczy 4—5 zł., świnki 4 zł. — Dowóz artykułów spożywczych na place targowe słaby, ceny utrzymane.

**KRONIKA POLICYJNA** z dnia wczorajszego zanotowała znowu kilkanaście wypadków kradzieży i włamań. Ofiarą włamywaczy padła przeważnie garderoba z przedpokojów. — Opryszki dostali się również do kancelarji szkoły powszechnej przy ul. Szwedzkiej i skradli 70 zł., 2 lichtarze mosiężne i 3 m. sukna zielonego. — Niemiła przygoda spotkała p. Bruno Cudeka, kupca z Wiener-Neustadt. Zamieszkał w hotelu ze swoim kolegą Asłanowiczem; w ciągu dnia wczorajszego miał załatwić kilka sprawunków, a wieczornym pociągiem wybierał się do Warszawy. Jakież było jego zdziwienie, gdy po przebudzeniu się nie zastał już swego kolegi, a w portfelu zauważył brak 300 szylingów i 60 zł. Dał znać o tem policji, a z podróży do Warszawy już zrezygnował.

—oOo—

### *Odczyty.*

**Z CYKLU ODCZYTÓW KOŁA PEDAGOGICZNEGO U. U. J.** W niedzielę 20 b. m. o godz. 11 rano, **wygłosi doc. U. J., dr. Zieliński odczyt p. t.: „Psychopatologja wobec zagadnień** charakterjologicznych", w sali Kopernika Coll. Novi.

**WRAŻENIA Z JAWY.** Pod tym tytułem wygłosi Prof. Dr. Kazimierz Rouppert odczyt, staraniem Ligi Przyjaciół Kasy im. Mianowskiego, w poniedziałek 21 b. m. o godz. 7 i pół wieczór, w sali Zakładu Mineralogicznego Un. Jag. (ul. Gołębia 11).

**POSIEDZENIE ŚLĄSKO-KRAKOWSKIEGO TWA CHEMICZNEGO** odbędzie się w poniedziałek 21 b. m. o godz. 6 wieczór, w sali wykładowej Instytutu Chemicznego Un. Jag. (ul. Jagiellońska 22). Inż. dr. J. Doliński wygłosi odczyt p. t. „Graficzna analiza gazów generatorowych.

**„O LUDZKIM CHARAKTERZE CHRYSTUSA PANA NA PODSTAWIE EWANGELJI"** będzie mówił Ks. Prof. Dr. Kaczmarczyk, w sobotę 19 b. m. o godz. 6 wieczór w Katol. Związku Polek, Rynek 9 I. p.

**ODCZYT K. H. ROSTWOROWSKIEGO.** Staraniem Grupy czeladników i techników Związku młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej w Krakowie, wygłosi w sobotę 19 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali im. Kopernika U. J., odczyt K. H. Rostworowski p. t.: „Rząd a nierząd".

### Zawiadomienia i komunikaty.

**„SYBERJA POD WZGLĘDEM RELIGIJNYM".** Podajemy do wiadomości Czytelników, że artykuły O. Gerarda Piotrowskiego o Syberji, umieszczane w „Głosie Narodu", ukazały się w osobnej odbitce: „Syberja pod względem religijnym" (cena 50 gr.). Nabywać można w Sekretarjacie Akademickiego Związku Misyjnego. Kraków. Kanonicza 14.

**DRUGI KURS WYSTAW SKLEPOWYCH,** urządzony staraniem Wydziału organizacji przy Izbie handlowej, rozpoczyna się w Muzeum techniczno-przemysłowem w poniedziałek d. 21 b. m., o godz. 7 wieczór. Wpisy w biurze Izby handlowej (Długa 1), od g. 10—2. Opłata za kurs 20 zł., pojedynczy wstęp 1.50 zł.

**POSIEDZENIE KRAK. KOŁA T. N. S. W.** odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 7 wiecz. w sali szkoły kupieckiej (Pałac Spiski, II p.). Na porządku dziennym odczyt prof. U. J. Dra Odona Bujwida p. t. „Porównawcza wartość języków naturalnych i sztucznych w porozumieniu się międzynarodowem". Okazy druków, literatury i czasopism w języku międzynarodowym. Wstęp wolny, goście mile widziani.

—oOo—

### MUZYKA KOŚCIELNA.

**W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA** 20 b. m., podczas Mszy św. o godz. 12 chór męski gimnazjum II., św. Jacka, pod kier. prof. Wł. Miksteina, wraz z orkiestrą, wykona utwory religijne Beethovena, Marschnera, Szweigera, Dürnera, Kothego. Organy prof. F. Flasza.

**W KOŚCIELE OO. KARMELITÓW** na Piasku, podczas nabożeństwa o godz. 12 odegra orkiestra Bursy młodzieży ręk. O. Kuznowicza kompozycje kościelne. Zbiórka na Zakład sierocy im. Ks. Lubomirskich.

**W KOŚCIELE OO. JEZUITÓW NA WESOŁEJ** w niedzielę 20 b. m., podczas Mszy św. o godz. 12 śpiewać będzie chór „Lutni", pod kierunkiem prof. Kaliksta Koniora.

—oOo—

**REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.**
Sobota: „Wiecznie młody" (premj.) nowość
Niedziela po poł.: „Uśmiech losu".
Niedziela wieczór: „Wiecznie młody".

**REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".**
Sobota po południu: „Kopciuszek".
Sobota wieczór: „Odyssea".

**REPERTUAR KONCERTOWY.**
Niedziela 20: Vasa Prihoda.

—oOo—

**REPERTUAR KIN.**
**NOWOŚCI:** „Niewolnik zmysłów" (Krew na piasku).
**SZTUKA:** „Płomienie miłości".
**WANDA:** „Lunatyczka".
**UCIECHA:** „Lunatyczka".
**WARSZAWA:** „Djabelski cyrk".
**BAGATELA:** „Pani nie chce dzieci".
**REDUTA:** „Córka króla motorów".
**PROMIEŃ:** Pat i Patachon miljarderowie.

—oOo—

**Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś** premjera nowości Aleks. Engel'a „Wiecznie młody". Partnerką „wiecznie młodego", którego gra u nas p. Sosnowski, jest równie „nieśmiertelna" jego matka, p. Bednarzewska. Przedwcześnie postarzałych synów grają pp.: Jednowski i Szymborski, synową jest p. Zalewska. W dalszej descendencji spotykamy wnuczki, względnie prawnuczki, panie: Koronkiowicz i Hańską. Prawnuczęta niańczą pp. Kostecka i Bednarska. W willi pod Rzymem, dokąd akcja przenosi się w akcie II i III, uosobieniem słonecznej pogody Włoch zostaje Fiametta p. Hałacińskiej, w orbicie jej piękna krążą pp. Sawan i Komornicki. Doskonałą epizodyczną rolę pociesznego konkurenta Hugona gra dyr. Nowakowski.

**VASA PRIHODA,** słynny skrzypek-wirtuoz, który święci obecnie największe triumfy w Europie i Ameryce, wystąpi w Krakowie w niedzielę 20 b. m. w Starym Teatrze. Gra Prihoda, pokonująca z tajemniczą siłą największe trudności, zdumiewa i zapiera oddech i olśniewa słuchaczów, których entuzjazm nie ma granic.

**„CZARNA KAWA" U WIOŚLARZY.** Sekcja tennisowo-łyżwiarska i wioślarska „Sokoła" krakowskiego urządza w niedzielę 20 b. m. o godz. 4 popoł., we własnym lokalu (ul. Zwierzyniecka, obok mostu dębnickiego), „Czarną kawę" z nader urozmaiconym programem artystycznym i zabawowym.

### Bal szkoły nauk politycznych.

Podobnie, jak corocznie, urządziło i w obecnym karnawale Koło uczniów i b. uczniów Polskiej szkoły nauk politycznych, zabawę skromnie nazwaną „Wieczorem". W istocie jednak był to bal, który zgromadził w salach Kasyna wojskowego przedewszystkiem „kwiat młodzieży" z najlepszego krakowskiego towarzystwa. Pod tym względem tegoroczna zabawa Koła odbijała tak mile swym wytwornym charakterem od spowszedniałych już dziś, przekraczających niejednokrotnie dozwolone granice reprezentacyjnych redut, że przychodzi z całą satysfakcją zanotować całkiem udałe usiłowania komitetu. Jak pod względem doboru towarzystwa starano się nadać zabawie charakter wytwornej elegancji i dobrego taktu, tak i z tańców wykluczono ostatnie krzyki mody w rodzaju „charlestona".

Starsze towarzystwo reprezentowali m. in.: protektor balu, p. rektor Rostworowski z małżonką, rektorowie Krauzowie, p. konsul Sedivy, prof. Kumaniecka, pułk. Kruk Schuster, dow. 20 pp. z małżonką, dyr. Kretschmerowie.

Z toalet pań wyróżniała się dystyngowana czarna toaleta p. rektorowej Krauzowej, również efektowne czarne tualety majorowej Drowej Izdebskiej i Drowej Gręplowskiej, zielona z srebrnym haftem p. Zofji Czerkawskiej, czarna toaleta prof. Kumanieckiej, efektowna różowa toaleta rotmistrzowej Żurowskiej i w. in. Z toalet panień zwracały uwagę żółta toaleta z crepe satin z krynolinką gazową żółto czerwoną p. N. Lang, łososiowa p. Kretschmerównej, efektowna z srebrnego brokatu p. Kukuczównej, jasny orange p. Riegerównej, różowa toaleta z fiołkami p. Michejdzianki, czerwona ze złotą koronką p. Szampowolskiej, jasno-różowa toaleta p. Pelczarskiej, jasno lilja p. Jopkównej.

**Dwie zabawy taneczne**

w Klubie Prawników i Kole Artystyczno-Literackiem (plac Szczepański 2), odbędą się dnia 23 i 28 b. m., Zaproszenia upoważniające do wzięcia udziału w zabawach poprzednich, ważne na powyższe ostatnie w tym karnawale.

**Zabawa młodzieży.**

Rada opiekuńcza Katolickiego Stow. Młodz. Polsk. Kraków-Śródmieście, urządza dziś w sobotę w sali własnej przy ul. św. Tomasza 37, pod protektoratem senatora Adelmana, radcy Macharskiego i A. Szarskiego, zabawę karnawałową, z której dochód przeznaczony na kolonje wakacyjne Stowarzyszenia. Przygrywać będą dwie orkiestry własne. Pary tańczące przy dźwiękach orkiestr, oświetlane będą barwnemi światłami reflektorów. Początek o godz. 9 wieczór. Bilet wstępu 2 zł.

**Bal Ziemi Krakowskiej**

dziś, w sobotę, w Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń (Basztowa 8). Pozostałą resztę zaproszeń wydaje się w Tow. Biblj. Słuch. prawa, Gołębia 20.

# Życie gospodarczo-społeczne.

## Rząd nowelizuje ustawę emerytalną.

### NOWE OGRANICZENIE PRAW EMERYTÓW PAŃSTWOWYCH.

Według zasiągniętych przez nas informacyj, rząd zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, nowelizację postanowień ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych z dnia 11 grudnia 1923 r. Nowelizacja ta ma przedewszystkiem na celu zmniejszenie wydatków, nadmiernie obciążających skarb państwa. Mianowicie, nowelizacja ma pójść w kierunku zniesienia lub ograniczenia niektórych wyjątkowych uprawnień emerytalnych, jak np. uprawnienia, zezwalającego na doliczenie 10 lat do wysługi emerytalnej funkcjonarjusza państwowego, który po nieprzerwanej conajmniej 10-letniej służbie państwowej, stał się trwale niezdolnym do służby, a nadto utracił bez winy conajmniej 95% zdolności do pracy zarobkowej (art. 11 ustawy emerytalnej)

Poza wymienionemi ograniczeniami uprawnień emerytalnych, jakie wprowadza projekt rządowy, przewidywane jest również uprawnienie, zezwalające właściwej władzy naczelnej na przyznawanie emerytowi w wypadkach wyjątkowych, za zgodą ministra skarbu, dodatku ekonomicznego również na jedno dziecko. Powatem projektowana jest zmiana w wysokości samego uposażenia emerytalnego, jednak tylko w wypadkach przejścia w stan spoczynku przed wysłużeniem pełnych 10 lat. W takich wypadkach uposażenie emerytalne ma wynosić nie jak dotychczas 40% podstawy wymiaru uposażenia emerytalnego, lecz za 5 lat służby, zaliczonej do wysługi emerytalnej — 30%, przyczem procent ten ma wzrastać za każdy następny rok służbowy — aż do lat 10-ciu — o 2%.

## Zainteresowanie targiem poznańskim wzrasta.

Miejski urząd targu poznańskiego komunikuje o wzrastającem zainteresowaniu tegorocznemi targami zarówno w kraju, jak i zagranicą. M. i. organizuje się na tegoroczny targ wycieczka obywatelstwa z Wołynia, mająca na celu zwiedzenie Poznańskiego i Pomorza, zwłaszcza tamtejszych wzorowych gospodarstw. Szereg organizacyj przemysłowych z zagranicy nadesłał zawiadomienia o swym udziale w targu. Będzie więc na nim reprezentowany przemysł i surowce brazylijskie, przemysł szwajcarski, przybędą również kupcy jugosłowiańscy. Kilka firm obcych nadesłało zapytania w sprawie towarów polskich, m. in. firma egipska z Kairu zapytuje o towary polskie, mające zbyt na tamtejszym rynku; firma ze Smyrny pragnie przejąć przedsiębiorstwo fabryk tekstylnych, zaś firma szwajcarska poszukuje poważnej firmy polskiej mogącej przejąć sprzedaż obuwia.

### RUCH BILETÓW ZDAWKOWYCH I BILONU W BANKU POLSKIM.

Według ostatniego zestawienia Banku Polskiego, ruch biletów zdawkowych i bilonu za miesiąc styczeń r. b. przedstawia się następująco: przyjęto od klijentów ogółem biletów zdawkowych i bilonu w okresie sprawozdawczym wartości zł. 144.477.560, wydano zaś biletów i bilonu na sumę 124,943.050 zł.

### UŁATWIENIA W NABYWANIU SOLI BYDLĘCEJ.

W celu usunięcia kłopotów, związanych z nabywaniem bydlęcej soli skażonej. Ministerstwo skarbu zarządziło, aby osoby lub instytucje, posiadające inwentarz żywy, mogły sól tę nabywać bezpośrednio w biurze sprzedaży soli, na podstawie odpowiedniego upoważnienia, uzyskanego w miejscowym urzędzie akcyz i monopoli. Biuro sprzedaży soli będzie załatwiało zamówienia na sól bydlęcą, skażoną w kopalni, niezwłocznie po uregulowaniu należności, zawiadamiając o tem odpowiedni urząd akcyzowy lub najbliższy oddział kontroli skarbowej.

### URZĘDNICY MONOPOLÓW PAŃSTWOWYCH WOLNI OD KAS CHORYCH.

W myśl projektu Dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego, organizacja pomocy lekarskiej dla urzędników wszystkich monopolów państwowych ma być przeprowadzona poza Kasą chorych. Jak słychać, Ministerstwo skarbu przychyla się do samej zasady zwolnienia urzędników monopolu od obowiązku ubezpieczania się w Kasie chorych, jednak formę pomocy lekarskiej minister skarbu ustali dopiero po wprowadzeniu nowych statutów organizacyjnych w życie. Sprawa ta jest obecnie w fazie uzgadniania jej z Dyrekcją państwowego monopolu tytoniowego, poczem dopiero zwołana zostanie ostateczna konferencja w Ministerstwie skarbu, która ustali redakcję statutów organizacyjnych.

## Wadja i kaucje przy składaniu ofert będą obniżone.

Na skutek interwencji zainteresowanych kół gospodarczych w sprawie obniżenia wadjum, wymaganego przez poszczególne urzędy państwowe przy dostawach, Ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje normy wadjum składanego przy przetargach, kaucji, przy otrzymywaniu zamówień, oraz sposobów składania wadjów i kaucyj. Stawki procentowe zostaną zróżniczkowane, procedura — uproszczona, a sumy zostaną znacznie zmniejszone. Projekt rozporządzenia w tej mierzie zostanie w najbliższych dniach opracowany, wobec czego poszczególne podania i memorjały zostaną już uwzględnione w ogólnem rozporządzeniu.

# Podatki.

## 10 procentowy dodatek do podatku od obrotu.

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że na podstawie rozporządzenia p. Prezydenta Rzpltej z dn. 10 grudnia 1926 r. do sum wpłacanych z tytułu zaliczki na podatek obrotowy za IV kwartał 1926 r. dolicza się 10%-owy dodatek nadzwyczajny.

### KOMU PRZEDŁUŻONO TERMIN ZEZNAŃ O OBROCIE?

Jak wiadomo, 15 bm. był ostateczny termin składania zeznań o obrocie. W związku z tem dowiadujemy się, że okólnikiem Ministerstwa Skarbu przedłużono termin ten do dn. 31 marca br. jedynie instytucjom o krótkoterminowym kredycie. Wszelkie inne instytucje handlowo-przemysłowe, które we wskazanym terminie zeznania o obrocie za 1926 rok nie złożyły, tracą prawo do reklamacji z tytułu wyznaczonego im podatku obrotowego. Przy tej sposobności przypomina się, że 20 bm. upływa termin płatności drugiej raty zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za IV kwartał 1926 r. Do tego terminu płatności nie ma zastosowania 14-dniowy termin ulgowy, tak, że władze przystąpiły już od 21 stycznia br., tj. od terminu płatności pierwszej raty zaliczki, do sprawdzania wpłat.



## Rynek akcyjny i walutowy bez zmiany.

W akcjach spokój. Zainteresowanie obrotami nieco mniejsze, przy tendencji zasadniczo utrzymanej z pewnemi oczywiście odchyleniami. Z poszczególnych akcyj Bank Związku Spółek zarobkowych lekko zniżkowy, jak również i Chybie.

Na pogiełdziu słabsze również w tendencji Jaworzno. Z papierów zwyżkujących wymienić należy Parowozy, Trzebinię żelazo i Cegielskiego. Jedynie Lokomotywy w dużych obrotach, chociaż przy kursie utrzymanym.

Notowano: Bank Przemysłowy 19 gr., Bank Związku Spółek Zarobkowych 11.10—11.20 zł., Tohan 26 gr., Pharma 1.05 zł., Żegluga 7 gr., Zieleniewski 17.10—17.30 zł., Trzebinia żelazo 36—39 gr., Parowozy 92—96 gr., Azoty 52 gr., Elektrownia 28 zł., Chybie 5.75—5.80 zł. Piasecki 13.85 zł., Jaworzno 17 zł., Cegielski 28 zł. Gazy Wschodnie 26.35 zł., Lokomotywy 2.30 zł. Nobel 3.15 zł., Bank Polski 102.50 zł., Nafta 30—31 gr., Nitraty 24 gr.

Podobnie, jak na giełdzie akcyjnej, tak i na rynku walutowym nie zaznaczyła się wczoraj żadna zmiana. Dolar w Krakowie 8.93½—8.94 zł. Kurs oficjalny wynosił, jak zwykle 8.92 dolar. i 8.95 zł. czek.

## Katolik i socjalistyczne związki zawodowe

„Naprzód“ donosi, że jeden z krakowskich księży polecił pewnemu robotnikowi wystąpić z socjalistycznego związku zawodowego pod groźbą odmówienia rozgrzeszenia przy spowiedzi. Organ P. P. S. dodaje od siebie uwagę, że „ludziom o zdrowych zmysłach“ pozwala ten fakt na „wyrobienie sobie sądu“.

Jeśli ostatnie słowa „Naprzodu“ mają wyrażać zdziwienie z powodu decyzji owego księdza, to „Naprzód“ nie ma do niego powodu. Krakowskie związki zawodowe socjalistów prowadzą u siebie propagandę antykatolicką,— popierają sekty i oddają się agitacji przeciw Kościołowi, nieraz nawet z zaniedbaniem swoich zadań właściwych. Trudno, by Kościół mógł to wszystko tolerować. Trudno, by nie polecał katolikom opuszczenia organizacji, do której dostali się przez nieporozumienie.

Episkopat Austrji w swym zbiorowym liście pasterskim z r. 1925 pisze, że w jednym tylko wypadku może tolerować należenie katolików do socjalistycznych związków zawodowych, a to wtedy, gdy nie mają drugiej organizacji, któraby im gwarantowała poszanowanie religijnych przekonań.

## Z życia młodzieży.

### Walne Zebranie Stow. Mł. Pol. Kraków-Piasek.

W ub. niedzielę odbyło się doroczne Walne Zebranie Kat. Stow. Młodzieży Polskiej dzielnicy Piasek. Sprawozdanie złożone przez prezesa p. M. Bąkowskiego wykazało, że Stowarzyszenie liczy członków 32 (w tem kilku akademików) w wieku od 16 do 32 lat i 26 członków wspierających. Zebrań zwyczajnych urządzono 19, walnych 3, wykładów 12, uroczystości kościelnych 2. Członkowie Stowarzyszenia wygłosili szereg odczytów w innych organizacjach katolickich. Stowarzyszenie posiada własną bibljotekę, kółko mandolinistów, śpiewackie, oświatowe, klub piłki nożnej. Te tak pomyślne, jak na pierwszy rok istnienia, rezultaty są wynikiem starań patrona ks. prob. Masnego, który stale udzielał Stowarzyszeniu moralnego i finansowego poparcia, dalej niestrudzonej pracy wicepatrona p. Henryka Molickiego i Zarządu z p. N. Bąkowskim na czele, którego Stowarzyszenie wybrało w dowód uznania jednogłośnie prezesem na rok następny.



ANTONI MARCZYŃSKI. 54

# Czarna Pani.

Bałam się nocą wracać do mojej chaty więc pan Hubert mnie odprowadził. Zabrałam zimnego trupka dziecka mej siostry i zanieśliśmy go do pałacu, pod chustką... Mamka naturalnie spała i bez trudu, chociaż z wielkim strachem zamieniłam umarłe dziecko za żywe. Obok dzisiejszej panny Krystyny, położyłam córeczkę mej biednej siostry, a drugą hrabiankę wykradłam i oddałam ją panu Hubertowi, który też natychmiast swoją bryczką odjechał...

Dopiero wtedy strach mnie przeogromny obleciał, żeby się mamka nie zbudziła zawcześnie. Przecież to podłożone dziecko było już sztywne. Było też troszeczkę większe i cięższe od każdego z bliźniaków... Na moje szczęście nikogo ani z bliższej ani z dalszej rodziny hrabiowskiej nie było w pałacu, a służba się przecież nie troszczy o takie rzeczy.

Rano dopiero zrobił się krzyk wielki. Mamka uciekła a jedno z bliźniat znaleziono martwe i sztywne zupełnie. Administrator wykalkulował, że maleńka hrabianka musiała zemrzeć zaraz z wieczora, ale mamka zaspała i spostrzegłszy rankiem co się stało, wzięła nogi za pas. Jakoż wieczorem przyprowadził ją żandarm, bo to niby była jeszcze wtedy Austrja i żandarmy, lecz puszczono śpiocha na wolność ino wyleciała ze służby odrazu, a administrator przywiózł inną mamkę dla pozostałej przy życiu hrabianki.

Pan August nie zdążył na pogrzeb pani, choć zwlekano dni kilka. Zjechała się rodzina, gwarzyła ze sobą dużo po francusku i po polsku także pomstowała na takiego męża, co żonę opuszcza w takim stanie. Powieziono do grobów rodzinnych wielką dębową trumnę i małą, bielusieńką trumienkę, a w pierwszą parę szedł pan Hubert, prowadząc za rękę zapłakanego panicza Stasia.

Po pogrzebie rozmówiłam się z młodszym hrabią. Kazał mi podziękować za służbę i przyjechać do Żabnej, na lepszą posadę. Mówił, że dziecko zdrowe, że jest pod dobrą opieką...

Tu urwała Hanka Strózikówna i przeżegnała się nabożnie, bo błysnęło się na dworze, a potem doleciał słaby, ledwie dosłyszalny odgłos bardzo jeszcze odległego gromu. Łóżko chorej było ustawione w ten sposób, że leżąca miała twarz zwróconą wprost do niewielkiego kwadratowego okna. Widziała więc dobrze kresę błyskawicy, po której zaczęły na czarnem niebie wykwitać dalsze linje zębate, krzyże, zygzaki oślepiającego światła.

— Burza nadchodzi, księże proboszczu.

— Nie szkodzi, Haniu. Nie zaziębię się od lipcowego deszczu. Zresztą podjadę do pałacu.

— To prawda, że do Dobromilówka bliziutko. Byle przez górę przejechać i już park się zaczyna.

— Więc nie bój się o mnie, Haniu i mów dalej, jeśli to sercu ulgę przynosi... Ale poczekajno. Podam ci trochę mleka.

— Ależ księże proboszczu — usiłowała zaprotestować.

Tymczasem ksiądz Mazurowicz już był przy piecu, już przyniósł garnuszek i przyłożył go do ust chorej. Napiwszy się, cmoknęła Hanka proboszcza w rękę, a po krótkim odpoczynku podjęła wątek przerwanego opowiadania:

— Trzy tygodnie później, byłam już we dworze, w Żabnej. Pan Hubert wszystko przemyślał, wszystko dobrze urządził. Dziecko na chrzcie otrzymało imię Zofja, przez pamięć dla pani hrabiny, a w parafji tamtejszej zapisano je jako córkę nieślubną mej siostry i hrabiego Huberta.

— Czekajno, czekajno, — rzekł proboszcz, trąc dłonią czoło zorane zmarszczkami: — było coś takiego... było. Pamiętam... Tak, tak. Dawałem jakieś wyjaśnienia w tej sprawie ze strony urzędu parafjalnego. Tak, tak. Miałem w Lipinach jakieś pismo od księdza proboszcza z Żabnej. Czy mi się zdaje?.. Ha, tyle lat.

— W międzyczasie powrócił z podróży pan August Dobromilski. Bracia widzieli się raz tylko i pokłócili się wówczas. Między służbą mówiono, że pan Hubert robił ostre wymówki starszemu bratu z powodu jego postępowania z żoną, że z tego tylko wyniknąć mogą plotki i wstyd dla całej rodziny. Ale, to tylko domysły. Dość, że odtąd ani pan August nie zajechał nigdy do Żabnej, ani pan Hubert do Dobromilówka.

— Tak, tak — przytwierdził proboszcz.

— Dochodziły tylko wieści, że pan August ustatkował się po tem nieszczęściu, jakie go spotkało, przestał się włóczyć po zamorskich krajach, pilnował gospodarstwa, opiekował się gorąco swojemi dziećmi, to jest paniczem Stasiem i panienką Krysią. Pani hrabinie postawił figurę marmurową płaczącego anioła, tak, że jej grób jest najpiękniejszy wśród...

— To wszystko znam, moja Haniu. Wybudował kapliczkę, w której kilka razy do roku odprawiam Msze święte. Tak, tak. Sarkofag nieboszczki hrabiny jest przepiękny. Ile razy tam jestem, muszę nań spojrzeć.

— Ja także tam byłam księże proboszczu, bo pan August mnie polecił wpuszczać na nabożeństwa żałobne.. I kiedy raz widziałam, jak hrabia modlił się przy maleńkim grobie swej rzekomej córeczki, a w którym spoczywała zwłoki dziecka mej siostry i tego przechrzty, to mi się tak strasznie żal zrobiło nieboraka, takie wyrzuty poczułam, że rozbeczałam się na głos i wybiegłam jak szalona stamtąd... Czułam, że nie wytrzymam dłużej, że mimo przysięgi wybaję wszystko i dopieroż będzie kłopot.

— Przysięgi? Składałaś jaką przysięgę? zaniepokoił się kapłan.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Z ostatniej chwili.

## Poznań owacyjnie przyjmuje Głowę Państwa.

W pierwszym dniu pobytu w Poznaniu (17 b. m.) p. Prezydent udał się rano do katedry na nabożeństwo. Miasto udekorowano flagami. Na chodnikach oczekiwały tłumy publiczności. jak również licznie zebrana młodzież szkolna Na placu przed katedrą ustawione były w czworoboku kompanje honorowe wszystkich oddziałów garnizonu poznańskiego. P. Prezydent Rzeczypospolitej powitany dźwiękami hymnu narodowego przeszedł w towarzystwie swojej świty przed frontem wszystkich kompanji, poczem skierował się do katedry.

U wejścia do świątyni oczekiwał Dostojnego Gościa ks. prymas Hlond w otoczeniu członków kapituły i po przywitaniu Prezydenta wprowadził go do katedry, gdzie p. Prezydent zajął fotel po lewej stronie ołtarza. Na krzesłach w prezbiterjum zasiedli ministrowie Niezabytowski i Romocki, wiceminister gen. Konarzewski. wojewoda poznański Bniński, dowódca O. K. gen. Hauser. W stalach zajęli miejsca członkowie kapituły. Przed mszą św. przywitał p. Prezydenta od ołtarza ks. prymas krótkiem przemówieniem, w którem m. in. powiedział:

### Mowa Prymasa.

Panie Prezydencie! Stanąłeś na prastarej ziemicy. Ziemica ta pamięta najdawniejsze dzieje państwa polskiego. bo na niej w mrokach przeszłości stała kolebka narodu. Z tej ziemi zerwał się niegdyś do lotu polski orzeł królewski, wzniósł Bolesław Chrobry państwo swe do wielkości i potęgi. Na tej ziemi Bolesław Chrobry pierwszy na skronie swe kładł polską królewską koronę, i Ty na tej ziemi stanąwszy. pierwsze swe kroki skierowałeś do poznańskiej katedry. W całem państwie mało jest miejsc tak czcigodnych jak ta prastara katedra. Wzniósł ją Mieczysław II wraz z królową Dąbrówką w 10-tym wieku jako pierwszą polską katedrę biskupią. Od tej chwili historji, kiedy Polska stała się chrześcijańską i weszła do rodziny zachodnich ludów europejskich. katedra ta przez całe wieki spełniała swe zadania. Najstarsza ta w Polsce katedra wita Cię dziś Panie Prezydencie, wita Cię serdecznie jako tego. który po wielkim fundatorze tej katedry objął władztwo nad narodem. jako tego. który jako zastępca Bolesława Chrobrego państwu polskiemu w łączności z kościołem katolickim chce zapewnić potęgę i wielkość. wita Cię prymas polski i duchowieństwo i cały wierny lud wielkopolski. Chcemy się z Tobą pomodlić do Boga, który jest królem królów i który jest panem panującym, aby wyprosić łaskę i błogosławieństwo dla dalszego rozwoju Ojczyzny.

Następnie ks. prymas odprawił w licznej asyście duchowieństwa cichą mszę św., w czasie której chór katedralny odśpiewał szereg pieśni. Po mszy św. ks. prymas odprawił modły na intencję Prezydenta a w końcu zaintonował pieśń „Boże coś Polskę“. Po nabożeństwie zaprowadził ks. prymas p. Prezydenta do złotej kaplicy, gdzie Prezydent pomodlił się u stóp grobu Mieczysława I i Bolesława Chrobrego następnie p. Prezydent odjechał wraz z orszakiem do Zamku.

Wkrótce potem przybył tam ks. prymas Hlond, celem złożenia wizyty głowie państwa. O godz. 11 wyszedł p. Prezydent w towarzystwie ks. prymasa, wiceministra gen. Konarzewskiego, dowódcy O. K. gen. Hausera i in. przed zamek. gdzie odebrał defiladę wszystkich oddziałów załogi poznańskiej. Defiladę prowadził komendant garnizonu gen. Sawicki. W karnych szeregach przesunęły się przed p. Prezydentem i jego otoczeniem przy dźwiękach orkiestr oddział piechoty, kawalerji. artylerji i służby technicznej. Po defiladzie p. Prezydent powrócił do zamku celem udzielenia audjencji.

O godz. 13.30 odbyło się w złotej sali ratusza śniadanie, wydane przez miasto na cześć p. Prezydenta Rzpltej. W śniadaniu wzięli udział prócz Dostojnego Gościa, J. E. ks. prymas Hlond, pp. ministrowie Niezabytowski i Romocki. podsekretarz stanu gen. Konarzewski i przedstawiciele władz miejscowych z panem wojewodą Bnińskim, prezydentem miasta p. Ratajskim jako gospodarzem i dowódcą okręgu korpusu gen. Hauserem na czele, przedstawiciele społeczeństwa wielkopolskiego oraz konsulowie Francji, Czechosłowacji, Anglji i Niemiec.

W czasie śniadania wygłosił prezydent miasta przemówienie, w którem powitał p. Prezydenta Rzpltej w imieniu obywatelstwa poznańskiego jako piastuna majestatu Rzpltej. Określiwszy rolę Wielkopolski w życiu kulturalnem Rzpltej, prezydent miasta zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta, który zebrani trzykrotnie powtórzyli.

W odpowiedzi

**p. Prezydent Rzpltej wygłosił przemówienie,** w którem m. in. powiedział:

Poznań. będący stolicą województwa, jednocześnie jest moralną stolicą zachodniej dzielnicy państwa, która wniosła w całokształt naszego życia swoje wartości w szkole historji zdobyte. Jej szkoła dziejowa szczególnie była bogatą i twardą. Od zamierzchłych czasów toczyła się walka o odwieczne polskie ziemie: Pomorze i Śląsk. Trwała ona wieki i niedawno jeszcze zmagaliśmy się zwycięsko w obronie polskości, zarówno tu w Poznaniu jak i na Pomorzu i Śląsku. Wartości, które zdobyliście są pierwszorzędnej wagi. Zdobyliście wyższą niż gdzieindziej sprawność pracy wytwórczej oraz większą w pracy tej wytrwałość. Nazajutrz po swojem wyzwoleniu zmuszoną była Polska podjąć ogromne ogólno-europejskie zadanie. Broniąc w roku 1920 swej niepodległości swym genjuszem wojennym oraz wysiłkiem swego wojska i szczególnie bohaterstwem dywizji wielkopolskich musiała podążać za innemi narodami, które wkroczyły już na drogę pracy pokojowej, musiała wziąć udział w nowym światowym wyścigu w pracy pokojowej i gospodarczej, która ma dźwignąć świat z powojennej ruiny i zapewnić mu pomyślny rozwój. Raz jeszcze dziękuję za podniosłe słowa pańskie, Panie Prezydencie miasta. widząc w nich zapowiedź dalszej, tak nam potrzebnej pracy, mającej budować pomyślność i potęgę całej Polski.

Po śniadaniu udał się p. Prezydent do sądu apelacyjnego w Poznaniu. W chwili odjazdu Prezydenta z ratusza do sądu apelacyjnego, tysiączne tłumy publiczności, zebrane przed ratuszem z odkrytemi głowami wznosiły okrzyki na Jego cześć. W sali audjencjonalnej sądu apelacyjnego zebrani byli przedstawiciele wszystkich sądów poznańskich, to jest apelacyjnego. okręgowego, powiatowego oraz przedstawiciele adwokatury i notarjatu miejskiego. P. Prezydenta Rzpltej powitał przemówieniem prezes sądu apelacyjnego.

Z gmachu sądu apelacyjnego udał się p. Prezydent Rzpltej z powrotem do zamku.

Po powrocie ze sądu apelacyjnego i po złożeniu wizyty ks. Prymasowi, p. Prezydent o godz. 20.30 przybył do Teatru Wielkiego na przedstawienie opery **„Pomsta Jontkowa“.** — P. Prezydent ukazał się w czasie przerwy w loży. W tej chwili **orkiestra odegrała Hymn narodowy.** Publiczność urządziła p. Prezydentowi serdeczną owację. Wysłuchawszy II-go aktu opery. p. Prezydent powrócił do Zamku i był obecnym przez dłuższy czas na wydanym przez siebie raucie, na który przybyło z górą 2000 osób. P. Prezydent opuścił salę przed północą i udał się na specjalne zaproszenie na bal rolników przy uniwersytecie poznańskim, poczem powrócił do swoich apartamentów.

### P. Prezydent przyjął protektorat

**nad wystawą powszechną.**

**Poznań.** (PAT) Wczoraj wieczorem p. Prezydent Rzpltej przyjął na specjalnej audjencji w Zamku delegację tymczasowego komitetu wystawy powszechnej **w Poznaniu w r. 1929.** Delegacja zwróciła się do Prezydenta z prośbą o przyjęcie protektoratu nad wystawą, który **p. Prezydent raczył przyjąć,** zaznaczając równocześnie, że **będzie popierał wystawę powszechną w Poznaniu. O stanie** prac przedwstępnych p. Prezydent był już dokładnie poinformowany.

### Drugi dzień pobytu Prezydenta.

**Poznań.** (PAT). W drugim dniu swego pobytu w Poznaniu p. Prezydent udał się o godzinie 9.30 w towarzystwie p. ministra **Niezabytowskiego, podsekretarza stanu min. spraw** wojskowych gen. **Konarzewskiego oraz** swej świty na zwiedzenie **fabryki „Samolot“ pod** Poznaniem. Dyrektor zakładu oprowadzał p. Prezydenta po urządzeniach fabrycznych. udzielając fachowych wyjaśnień. W czasie zwiedzania zgłosiła się do p. Prezydenta **delegacja pracowników zatrudnionych w fabryce z prośbą w imieniu ogółu zatrudnionych, o wydatniejszą pomoc ze strony rządu fabryce „Samolot“ przez skierowanie większej ilości zamówień,** co pozwalałoby zatrudnić znaczną ilość bezrobotnych. Dzisiaj niestety **praca w fabryce odbywa się tylko przez 4 dni w tygodniu. P. Prezydent** życzliwie raczył wysłuchać przedstawionych życzeń i przyrzekł potraktować jak najprzychylniej **przedstawione postulaty w porozumieniu z rządem w ramach możliwości budżetowej.**

Następnie p. Prezydent udał się do stacjonowanego tamże 3 pułku lotników, gdzie zwiedzał koszary i hangary tego pułku. W koszarach p. Prezydent **wstąpił do kuchni żołnierskiej,** gdzie poczęstowano p. Prezydenta obiadem z kotła żołnierskiego. O godz. 12 p. Prezydent powrócił do Zamku, **gdzie udzielał dalszych audjencji.**

O godz. 1 p. Prezydent **wraz z ministrami** oraz członkami domu cywilnego **oraz wojskowego był podejmowany w apartamentach wojewódzkich śniadaniem,** wydanym na jego cześć przez p. wojewodę Bnińskiego.

# Wojna celna dokonała emancypacji gospodarczej Polski.

**Min. Kwiatkowski o zerwaniu rokowań przez Niemcy.**

**Warszawa.** (PAT) „Kurjer Poranny“ zamieszcza wywiad z min. Kwiatkowskim **w sprawie przerwania rokowań o traktat handlowy przez rząd Rzeszy.**

„Wskazałem już — mówi minister — w swojem przemówieniu na plenum Sejmu, iż skutki wojny celnej niemiecko-polskiej. **rozpatrywane pod kątem widzenia szeregu lat, nie są dla Polski niekorzystne.** Polska po wojnie, do roku 1925 obracała się wyłącznie **w orbicie takich stosunków gospodarczych, w jakie wtłoczoną została przez dawne zabory.** Kupowaliśmy w Niemczech nietylko maszyny i przybory elektrotechniczne, ale też artykuły kolonjalne. Emancypacji gospodarczej Polski **nie można było dokonać na drodze teoretycznych zarządzeń. Dokonała się ona samorzutnie przez wojnę celną.**

Handel polski z Anglją. Szwecją. Włochami. Norwegją i Szwajcarją **rozwija się w ostatnich czasach niebywale. Również** wielkie dostawy niemieckie objęły w Polsce po Niemczech Francja, Belgja, Danja. Holandja, Stany Zjednoczone, Austrja. Czechosłowacja i inne państwa bałtyckie. Po raz pierwszy towary polskie pod własną firmą znalazły się **na tylu światowo ważnych rynkach.** Towary polskie znalazły odbiorców, którzy **uznali je za dobre i solidne“.**

Na pytanie, która strona znajduje się w gorszych warunkach **wobec** zerwania rokowań. minister odpowiedział: Polska, eksportująca poszukiwane powszechnie surowce i półprodukty, importująca urządzenia maszyn, wyroby gotowe, a więc towary, co do których istnieje olbrzymia konkurencja, **ma w wojnie celnej stanowisko łatwiejsze, aniżeli te państwa, któreby miały odwrotną strukturę gospodarczą.** Czy wobec tego mamy z zadowoleniem przyjmować decyzję rządu Rzeszy? Rząd wielokrotnie deklarował. że nie pragniemy przedłużenia wojny celnej ani o jeden dzień. Wszyscy w Europie **tęsknimy do prawdziwego pokoju i prawdziwie intensywnej pracy w dziedzinie odbudowy gospodarczej.** Chcemy, aby wszystkie społeczeństwa i nasze mogły niemal z każdym miesiącem żyć coraz lepiej. Nie osiągniemy tego **bez harmonijnej współpracy narodów,** jakkolwiek po traktacie handlowym, bilans nasz nie będzie tak niezachwianym, jakkolwiek wyrośnie dla nas **szereg nieznanych trudności,** to jednak z całą świadomością czyniliśmy wszystko, **aby dojść do normalnych stosunków gospodarczych** z Niemcami. Daliśmy zresztą temu wyraz niedwuznaczny, **powiększając w ostatnich miesiącach dowóz niemieckich towarów.**

O przyczynie przerwania rokowań przez Niemcy minister powiedział: Odroczenie rokowań handlowych oceniam jako **zarządzenie polityczne nowego rządu niemieckiego.** Rząd polski, mimo wszystko. **nie przedsięweźmie z własnej inicjatywy nic, coby mogło zaostrzyć stosunki handlowe z Niemcami.** Nie możemy tylko zgodzić się na jedno, na co zresztą nie zgodziłby się nikt na kuli ziemskiej. Nie możemy **mianowicie udzielić a priori jednostronnie Niemcom wszystkich tych korzyści prawnych i gospodarczych, które będą im przyznane dopiero na zasadzie przyszłego traktatu handlowego.**

### P. Lewald bredzi.

**Berlin.** (Telef. wł.). Na dzisiejszej konferencji z przedstawicielami prasy zagranicznej w urzędzie spraw zagranicznych, podsekretarz stanu Lewald odpowiadał na szereg postawionych mu przez korespondentów zapytań. Tak więc p. Lewald **złożył kategoryczne (!) oświadczenie, że ani jeden Polak, polski robotnik sezonowy, nie był z Niemiec wydalony (?),** oraz że w rokowaniach o umowę osiedleńczą strona polska kategorycznie **odmówiła przyznania prawa do osiedlania się urzędnikom firm prywatnych,** jak **np. inżynierom, technikom i t. p. Strona polska przyznała prawo osiedlania się kupcom, ale tylko tym, którzy mają kwalifikacje dla uzyskania wpisu do rejestru.** Takich zaś kupców można wyliczyć na palcach jednej ręki.

Wreszcie na zapytanie jednego z dziennikarzy zagranicznych, ilu obywateli niemieckich pozostało w Polsce, dr. Lewald oświadczył, że nie zna i nie może przedstawić cyfrowo ilości obywateli niemieckich. zamieszkałych obecnie w Polsce.

# Podejmujemy rokowania?

**Warszawa.** (Telef. wł.). Poseł niemiecki **Rauscher** zwrócił się do rządu polskiego **z prośbą o audjencję u premjera.** Premjer przyjął posła o godz. 6 po południu. Nie ulega wątpliwości, że poseł wystąpił z **propozycją ponownego wszczęcia rokowań handlowych i przy tej sposobności poruszył sprawę osiedlania się obywateli niemieckich** w Polsce. Rząd polski już niejednokrotnie oświadczał, że **gotów jest podjąć rokowania.**

**Warszawa.** (Telef. wł.). Piątkowy „Kurjer Czerwony“ podał wiadomość, jakoby miała nastąpić zmiana w obsadzie przewodniczącego delegacji polskiej do rokowań z Niemcami. Stanowisko p. Prądzyńskiego miałby zająć minister **Strassburger.** Ze sfer miarodajnych dowiadujemy się, że wiadomość ta **jest bezpodstawna.**

# Drugi dzień międzynarodowych zawodów narciarskich.

**BIEG WOJSKOWY 7 KM.**

**Zakopane.** (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym odbył się bieg wojskowy 7-mio kilometrowy, do którego stanęło 70 zawodników polskich, rumuńskich i czechosłowackich. Start na Gubałówce, zjazd na Falenicy. Bieg zjazdowy z przeszkodami, trudny, gdyż przeszkadzał śnieg. Bieg spóźniony, zaczął się bowiem o godzinie 11.

**Wyniki: Pierwszy Berauer,** szeregowiec armji czechosłowackiej, **czas 27 min. 28 sek.** drugi strzelec **Czech Władysław (3-ci p. s. p.), 27 min. 58 sek., trzeci kapral Gąsienica Wł. (3-ci pap.), 28 min. 43 sek., czwarty kadet** Bukarjano (Rumunja), 29 min. 1 sek., piąty por. **Wójcicki (25 pac.), szósty strzelec Zaydel, siódmy Gregor (Czechosłowacja), ósmy kapitan Lesys (Rumunja), następny kapitan Schlösser (Rumunja), dziesiąty Reyel (Czechosłowacja).**

**WYNIKI W KONKURSIE PATROLI**

zwyciężyła **patrol polska (nota 17.900),** następną była **rumuńska** (nota 16.600), wreszcie czechosłowacka otrzymała notę 16.575.

Można przypuszczać, że reprezentacyjna patrol polska porucznika Wójcickiego zwycięży w mistrzostwie armji, gdyż ma najwięcej punktów. Wyjaśni to jutrzejszy bieg na 18 km.

Po tych zawodach odbył się

**pokaz ćwiczeń narciarskich na śniegu**

na Lipkach Górnych. Odbyły się manewry. Na wzgórzu okopał się ustępujący nieprzyjaciel. Zdobywała kompanja strzelców podhalańskich. Patrole brały udział w ćwiczeniach w białych strojach ochronnych. W ćwiczeniach wzięło **udział kilkuset żołnierzy.** Aeroplany udziału nie wzięły z powodu śnieżycy.

Publiczności 1.000 osób.

W Zakopanem śnieg po pas, pogoda się wyjaśnia. Na Hali Gąsienicowej 16°, słońce się przeciera, barometr idzie w górę, **jutro pogoda będzie lepsza.**

Na Starcie przy zawodach było wielu oficerów. Obecny był gen. Wróblewski, gen. **Dec,** woj. **Darowski,** pułk. **Przeździecki.** Zawody prowadził kap. **Kępski.**

**SPROSTOWANIE.** We wczorajszym telefonie własnym zaszła pomyłka. Mianowicie o godz 10 rano rozpoczął się **międzynarodowy patrolowy bieg wojskowy 30 km.** z ostrem strzelaniem: Trójmatch wojskowy **Polska—Rumunja—Czechosłowacja.** Startowały trzy patrole (a nie jak podano 12). Pierwsze miejsce zajął **patrol polski.**

Natomiast wojskowy 30 km. bieg patrolowy z ostrem strzelaniem **o mistrzostwo armji,** zgromadził na starcie 9 patroli. Mistrzostwo armji zdobył patrol 8 p. strzelców podhalańskich, w składzie por. **Kwaśnica,** kapral **Wł. Gąsienica,** sierż. **Skupień,** strzelec **Kopytko.** Czas 4.18.38. Ilość trafnych strzałów 16, razem punktów 20.000. **Drugie miejsce** zajął patrol 4 p. strzelców podhalańskich pod dowództwem kpt. Spyrłaka, czas 4.40.44, trafnych strzałów 9, razem punktów 11.230.



**Warszawa.** (Telef. wł.) W kołach politycznych obiega wiadomość. że zjazd Polaków z zagranicy, który miał się odbyć dnia 3 maja. **został przełożony na sierpień.**

# „Program młodych katolików w Polsce.

**XX. wieczór „Koła studjów chrześc.-społecznych“ w Krakowie.**

Na XX. wieczorze „Koła studjów chrześcijańsko-społecznych“ pod przewodnictwem dyr. Pachońskiego, przedstawił członek senioratu „Odrodzenia“, dr. Walczewski, program tych młodych katolików, którzy przeszli przez organizację akademicką „Odrodzenia“, a obecnie zajmują już stanowiska społeczne.

Ich program społeczno-polityczny opiera się — mówił referent — o zasady katolicyzmu, które chcą konsekwentnie stosować w życiu państwowem Polski. Celem tej pracy jest tosamo, co jest celem także „Odrodzenia“: **„oddać naród Chrystusowi“.**

Program tego „Obozu Młodej Polski katolickiej“ obejmuje naprzód zamierzenia ściśle religijne, dotyczące stosunku Kościoła do państwa. Następnie zadania społeczno-polityczne. Główne jego zasady są: chrześcijański solidaryzm klas, szczery demokratyzm, — dalej. odnośnie do zagadnień międzynarodowych, uniwersalizm, wynikający z ducha katolicyzmu.

Po przedstawieniu programu podał referent szereg wiadomości o pracach senjoratu „Odrodzenia“, bądź prowadzonych już, bądź rozpoczętych lub będących w planie, — a więc z dziedziny prac publicystycznych, działalności oświatowej, „Tygodni społecznych“ i t. d.

Po referacie, przyjętym przez nader licznie zebraną publiczność oklaskami, nastąpiła dłuższa i ożywiona dyskusja. Prócz przewodniczącego, brali w niej udział: ks sekr. Kasprzyk, pp. Suchodolski, Makowski, Łusiński, Ulijarczyk. prof. Ostachowski i ks. Piwowarczyk.

# Ruch wydawniczy.

**PORADNIK JĘZYKOWY** w zeszycie lutowym przynosi dalsze przyczynki „W sprawie słownictwa kucharskiego“ p. J. Wasilewskiej i inż. J. Rzewnickiego, które przechodzą w polemikę, dla samej sprawy korzystną. Następnie po „Zapytaniach i odpowiedziach“ znowu szereg „Rozstrząsań“ p. Rzewnickiego, na które Redakcja zapowiada swe uwagi w zeszycie marcowym. Dokończenie prof. A. A. Kryńskiego „O poprawności języka“ i „Słuszne uwagi“ A. Pragłowskiego (o majątek a majętność) kończą zeszyt, zbyt szczupły, aby pomieścić nasuwające się kwestje i niezbędne sprostowania. Wydawnictwo mimo trudności finansowych istnieje już rok 23 (z wojną 27!) i zasługuje ze wszech miar na poparcie. (Adres Redakcji: Kraków, ul. Podwale 7, II p.).

# Notatki literackie.

## O polski związek krytyki dramatycznej i muzycznej.

Na kongresie międzynarodowym krytyki dramatycznej i muzycznej, który odbył się w Paryżu w maju 1926 r., uchwalono utworzenie związków zawodowych wspomnianej krytyki tam, gdzie dotychczas takowe jeszcze nie powstały. W skład komitetu utworzenia międzynarodowej konfederacji krytyki weszli pp.: Zifferer (prezes, Austrja), E. Woroniecki (wiceprezes, Polska), Meyer (sekretarz, Holandja), Fuchs (sekr., Francja). Wobec zaś tego, że najbliższy Kongres Międzynarodowy odbyć się ma w Salcburgu już w sierpniu r. b. i że udział w nim będą mogły brać wyłącznie związki narodowe, Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych uprasza osoby zainteresowane, t. j. pp. krytyków z poza Warszawy, o przesłanie swych opinij pisemnie do Towarzystwa, Trębacka 4 m. 3, Warszawa, celem zawiązania wspomnianej instytucji.

**WYJAZD WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO DO LONDYNU.** Wacław Sieroszewski wyjeżdża do Londynu na zaproszenie tamtejszego Pen-Clubu. Pisarz zabawi kilka tygodni w Anglji, ewentualnie także w Irlandji, w celu bliższego poznania tamtejszych stosunków. W drodze powrotnej do kraju zatrzyma się w Paryżu, gdzie ma być częściowo wykonywany, według jego scenarjusza, film p. t. „Książę Józef Poniatowski“.

# Z sali odczytowej.

## Odczyt ks. Meijerinka o Szwecji.

Ks. W. Meijerink, proboszcz parafji polskiej w Oskarström wygłosił we wtorek w sali Muzeum Przemysłowego odczyt o Szwecji, ilustrowany kilkudziesięciu przeźroczami. Publiczność, niezbyt liczna niestety, z zainteresowaniem słuchała pouczającego odczytu o przyrodzie i ludziach w Szwecji, a szczególnie o tamtejszych katolikach.

Jest ich tam w całym ogromnym kraju niespełna 4 tysiące w 7 parafjach pod opieką zaledwie 16 księży. Protestancka tradycja narodowa i patrjotyzm protestancki utrudniają pozyskiwanie nowych wyznawców. Wielką przeszkodą są też ograniczenia prawne; od 1911 r. każdy katolik musi być zapisany w księgi u pastora, a zapowiedzi przedślubne katolików muszą być ogłaszane w protestanckich kościołach. Katolicy muszą też płacić podatki na utrzymanie protestanckiego duchowieństwa. Jednakże ks. Meijerink ma nadzieję, że położenie katolików polepszy się, gdyż wzrastają prądy tolerancyjne, a przytem naród wraca do pierwotnej, katolickiej tradycji.

Kolonja polska w Oskarström składa się z biednych robotników. Przed dwoma laty udało się zbudować skromny kościółek i jeszcze skromniejszą parafję, ale brak środków na budowę szkoły, bez której grozi dzieciom polskim wynarodowienie. Gorącym apelem o datki na budowę tej szkoły zakończył ks. Meijering swój piękny odczyt. Słuchacze nagrodzili go oklaskami, a p. dyr. Tor w serdecznych słowach podziękował mu za ofiarną i niestrudzoną pracę dla naszych rodaków za Bałtykiem.

# Rzeczy ciekawe.

## Pierwszy fonograf.

Choć słynny „czarodziej z Munlow Parku“ skończył niedawno 80 lat i ogłuchł niemal zupełnie, to jednak nie przerywa pracy, ślęcząc nieraz całemi dniami i nocami w swej pracowni, gdy chodzi o nowy pomysł, który trzeba urzeczywistnić.

Wszak sam wyraził się niegdyś, że każdy wynalazek jest w 1% udziałem inspiracji, a w 99% — transpiracji.

Tak było przy budowie żarówki, tak samo przy budowie fonografu.

Gdy wreszcie pierwszy model maszyny mówiącej był gotów, po wielu dniach pracy bez odpoczynku i nocy nieprzespanych, w pracowni Edisona zebrali się, jak zwykle przy próbach nowych jego wynalazków, wszyscy robotnicy „czarodzieja“.

Edison nałożył taśmę staniolową na walec maszyny, nastawił igłę i przemówił nachylony nad trąbką akustyczną fonografu.

Za tekst do tej przemowy wynalazca użył słów znanej angielskiej piosenki dziecięcej:

Little Mary had a lamb
Its fleece was white as snow“

(Mała Mania miała baranka o runie białem, jak śnieg).

Są to pierwsze słowa przemówienia kiedykolwiek do fonografu. A gdy cudowna maszyna zaczęła następnie powtarzać je dokładnie słuchacze nie chcieli wierzyć uszom swoim.

— Nigdy w życiu — opowiadał następnie Edison — nie widziałem ludzi tak zdziwionych.

## Kokieteryjne staruszki.

Zarządzający przytułkiem dla starców w Bugleswade, hrabstwie Bedfordshire, otrzymał od swoich pupilek podanie, które wprawiło go w tem większy kłopot, że zredagowane zostało w ultymatywnej formie. Damy te, uważając, iż, bez względu na ich podeszły wiek, „ściśle stosować się winny do przepisów mody“, zażądały, by ostrzyżono je a la garçonne. „Jeśli prośba nasza nie będzie uwzględniona najpóźniej w ciągu 8 dni, wówczas rozpoczniemy na znak protestu „głodówkę“ — taką pogróżką kończą one swoje podanie. Próżność jest nieśmiertelna!

## Ile prądu elektr. ginie w naturze?

Anglicy są narodem posiadającym wiele cierpliwości i czasu. Był taki, który obliczył ile razy któraś litera powtarza się w Piśmie Świętem, inny starał się zgłębić ile kombinacji tonów można wywołać posługując się 42-ma klawiszami organów. Teraz jeszcze inny oblicza „marnotrawstwo niebios“. Polega ono na niesłychanej rozrzutności prądu elektrycznego, który możnaby zużyć lepiej niż na burze i błyskawice. Według tego Anglika nieustannie szaleje na świecie 1800 burz. Licząc tylko dla okrągłości 1000 błyskawic na sekundę, uzyskalibyśmy energję 60.000.000 kilowat-sekund. Jak ładnie możnaby przy pomocy tej siły oświetlić całą Polskę! Pociesza nas jednak ten Anglik, że słońce 1000 razy hojniej obdarza naszą ziemię.

—oOo—



Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.